

# Petrozolin-Skowrońska, Barbara

---

## "Gazeta Handlowa" i "Nowa Gazeta" (1864-1918)

---

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 7/1, 41-72

---

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BARBARA PETROZOLIN-SKOWROŃSKA

„GAZETA HANDLOWA” I „NOWA GAZETA” (1864—1918)

Dziennik „Gazeta Handlowa” wychodził w Warszawie w latach 1864—1905. Redaktorem i wydawcą do roku 1902 był Rudolf Okręt (1829—1906), następnie — w latach 1903—1905 — Stanisław Aleksander Kempner (1857—1924). Początkowo pismo miało charakter specjalistyczny i poświęcone było, jak głosił podtytuł, „handlowi, przemysłowi fabrycznemu i rolnictwu”. W ciągu czterdziestu lat istnienia dziennik ten rozszerzał wielokrotnie swój zakres zainteresowań i faktycznie stał się pismem o szerokich aspiracjach politycznych i kulturalnych. W roku 1906 S. A. Kempner przekształcił „Gazetę Handlową” w „Nową Gazetę” pismo „poświęcone wszelkim zjawiskom życia społecznego”. „Nowa Gazeta” pod redakcją swego założyciela i wydawcy wychodziła dwa razy dziennie od 1 I 1906 r. do 31 IX 1917 r. Od dnia 18 IX 1906 r. do maja 1907 r. „Nowa Gazeta” na skutek zawieszenia przez cenzurę nosiła tytuł „Ludzkość” i podpisywana była przez Stanisława Karlińskiego, a od numeru 69 przez Stanisława Pyrowicza. W r. 1917 dziennik został sprzedany Gustawowi Grzybowskiemu i Bohdanowi Straszewiczowi. Od numeru 483 (1917) pierwszy podpisywał pismo jako wydawca, drugi zaś — jako redaktor. Od 1 I 1919 roku „Nowa Gazeta” — niewiele już wówczas mająca wspólnego z wydawnictwem Kempnera — zmieniła tytuł na „Gazeta Polska”.

Artykuł ten dotyczy wydawnictwa Okręta i Kempnera, które stanowiło organ jednego z odłamów liberalnej burżuazji Królestwa Polskiego. Głównym zadaniem pracy jest uchwycenie ewolucji ideowej środowiska, dla którego pismo było reprezentatywne. Autorka pragnie tu przedstawić także pokrótce genezę i historię pisma, wskazać na krąg współpracowników oraz określić w ogólnych ramach jego oblicze polityczno-społeczne.

Bazę źródłową artykułu obok materiału prasowego stanowią fragmen-

ty archiwum „Nowej Gazety”, znajdujące się w Archiwum Akt Nowych<sup>1</sup>, oraz korespondencja, wśród której najwięcej materiału dotyczącego środowiska związanego z „Nową Gazetą” znajduje się w spuściznie Aleksandra Lednickiego w Archiwum PAN w Warszawie. Dotychczasowe opracowania historii prasy poświęcały niewiele uwagi „Gazecie Handlowej” i „Nowej Gazecie”<sup>2</sup>. Oba dzienniki zasługują na nią jednak niewątpliwie, stanowią bowiem niezwykle cenne źródło do historii gospodarczej Królestwa Polskiego przełomu XIX i XX wieku oraz do dziejów burżuazji polskiej.

#### GENEZA I HISTORIA WYDAWNICTWA

Początki polskiego czasopiśmiennictwa specjalistycznego, poświęconego sprawom handlowym, sięgają lat osiemdziesiątych osiemnastego wieku. Pierwszym pismem, które podjęło tę problematykę, był „Pamiętnik Historyczno-Polityczny i Ekonomiczny” pod redakcją Piotra Świątkowskiego (1782—1792). W r. 1786 zaczął wychodzić miesięcznik pt. „Dziennik Handlowy”. Redaktorem tego pisma, wychodzącego przez lat siedem, był Tadeusz Podlecki, a stałym współpracownikiem Tadeusz Czacki. „Dziennik Handlowy” obok problemów teoretycznych, które trafiały na jego łamy, notował ceny targowe, podawał informacje o transportach i jarmarkach oraz wiadomości dotyczące rozwoju przemysłu. W późniejszych latach sprawy przemysłu i handlu omawiane były w pismach codziennych w poświęconych im działach. Takie specjalne działy zawierała m. in. „Gazeta Codzienna”, założona w r. 1818 przez Brunona Kicińskiego i Teodora Morawskiego, „Kurier Warszawski”, który powstał w r. 1821, „Codziennik” T. Małeckiego (1823), „Dostrzegacz Nadwiślański” Eisenbauma (1823), „Dziennik Powszechny i Krajowy” (1828), na którego łamach drukował swoje artykuły A. T. Chłędowski. Postępujący rozwój przemysłu i handlu powodował potrzebę rozszerzenia tej problematyki. W r. 1833 „Gazeta Codzienna” rozpoczęła więc wydawanie dodatku handlowego pt. „Wiadomości Handlowe”, przekształconego

<sup>1</sup> Obejmują one m.in. fragment korespondencji przychodzącej do Józefa Sobieszczańskiego — członka redakcji „Nowej Gazety”, wiadomości prasowe, komunikaty, informatory i biuletyny nadsyłane do redakcji oraz rozporządzenia i obwieszczenia władz okupacyjnych; dotyczą lat 1912—1918 (Akta Zespołów Szczętkowych AAN II/30).

<sup>2</sup> J. Kucharzewski w pracy *Czasopiśmiennictwo polskie wieku XIX* poświęca „Gazecie Handlowej” dość obszerny przypis („Przegląd Narodowy”, 1911, nr 5, s. 573). Niewielkie wzmianki o tym piśmie znajdują się w dwóch pracach współpracownika „Gazety Handlowej” S. J. Czarnowskiego *Dziennikarstwo słowiańskie i polskie*, Kraków 1895, s. 105, oraz *Literatura periodyczna i jej rozwój*, Kraków 1895, s. 350.

w r. 1857 w „Gazetę Handlową, Przemysłową i Rolniczą”. Tego samego typu dodatek powołała od 1842 r. „Gazeta Warszawska” pod nazwą „Korespondent Rolny, Handlowy i Przemysłowy” oraz od r. 1851 „Dziennik Warszawski („Przegląd Rolniczy” potem „Przegląd Rolniczy, Przemysłowy i Handlowy”).

Wychodzące w pierwszej połowie XIX w. specjalistyczne czasopisma handlowe okazały się efemerydami. Należały do nich: „Warszawski Dziennik Jarmarczny” (1819), poznańskie pisma „Pomyślność” i „Dziennik Handlowy”, krakowski „Przewodnik Ekonomiczny” i „Inseraty”, we Lwowie natomiast — „Pocztą” i „Ekspress”. Ukazywały się również przez czas krótki w Strasburgu dwa pisma wydawane przez inżyniera Józefa Lipowskiego: „Dziennik Przemysłowo-Ekonomiczny” (1837) i „Gospodarz Wiejski i Miejski” (1838—1839).

Pierwszym polskim dziennikiem handlowym, wydawanym przez szereg lat, okazała się „Gazeta Handlowa”. Pismo to nawiązywało do liberalnych tradycji czasopism poświęconych sprawom gospodarczym z końca wieku XVIII i towarzyszyło gwałtownemu rozwojowi kapitalizmu na ziemiach Królestwa przez lat czterdzieści.

Starania o założenie „Gazety Handlowej” rozpoczęto w r. 1863<sup>3</sup>. Twórca nowego warszawskiego dziennika, a później jego długoletni redaktor i wydawca Rudolf Okręt, był z zawodu kupcem, nieobca była mu jednak praktyka dziennikarska. Jako kupiec Okręt przez szereg lat był współkierownikiem warszawskiego banku Teoplitów. Praca z Henrykiem Teoplitzem, przyjacielem Kraszewskiego i gorącym protektorem literatury i sztuki, ułatwiła Okrętowi zbliżenie do ówczesnego świata literackiego. Gdy Kraszewski w r. 1862 objął redakcję „Gazety Polskiej” wydawanej przez Leopolda Kronenberga — Okręt zorganizował dla tego dziennika obsługę telegraficzną. Stanowiła ona zaczątek biura telegraficznego, które później obsługiwało całą warszawską prasę<sup>4</sup>. Okręt współpracował również z berlińskim biurem telegraficznym Wolfa, dostarczając mu informacji o wydarzeniach politycznych w Polsce. W burzliwych latach 1861—1863 trafiały one na łamy najwybitniejszych organów europejskich.

Pierwszy numer „Gazety Handlowej” ukazał się 1 XI 1864 r. Nowy dziennik przedstawił się publiczności jako „Pismo Poświęcone Handlowi, Przemysłowi Fabrycznemu i Rolniczemu”. Wyszedł w formacie 31 × 24 cm, w układzie dwuszpaltowym i w objętości 4 stron. W pierwszym okresie istnienia „Gazety Handlowej”, który zamyka r. 1869, w piśmie dominowała informacja. Zamieszczane tu były stale wiadomości z giełdy, cen-

<sup>3</sup> Rudolf Okręt założyciel „Gazety Handlowej”, „Nowa Gazeta”, nr 1, z 1 I 1914, s. 1.

<sup>4</sup> Tamże, oraz *Księga jubileuszowa „Kuriera Porannego” 1877—1902*, Warszawa 1903, s. 5.

niki, wykazy szyprów, sprawozdania o obrotach handlowych, wiadomości statystyczne dotyczące spraw gospodarczych oraz różne wskazówki handlowe. Od r. 1865 pojawiały się coraz częściej obszernie omówienia problemów gospodarczych. W tym samym roku wprowadzono przegląd piśmiennictwa handlowego oraz kronikę wiadomości miejscowych i zagranicznych. W r. 1866 pojawiła się stała rubryka, rodzaj felietonu, zatytułowana „Przegląd brukowy”.

Dział polityczny „Gazety Handlowej” był ubogi. Wypełniały go zwięzłe telegramy agencyjne i przedruki z „Journal des Debats” i „Schleschische Zeitung”. Ubóstwo tego działu tłumaczyły w znacznym stopniu bardzo trudne warunki cenzuralne.

W r. 1869 format pisma uległ powiększeniu do  $34 \times 24$  cm. Zmianom formalnym towarzyszyło rozszerzenie działu politycznego, zaczęto zamieszczać artykuł wstępny poświęcony stosunkom międzynarodowym. Dal-  
sze ożywienie tego działu związane było z wojną francusko-pruską, z którą zbiegło się pewne złagodzenie cenzury. W r. 1871 od numeru 143 nastąpiła znów zmiana formy dziennika: format powiększono do  $38 \times 26$  cm, a układ dwuszpaltowy zastąpiono trzyszpaltowym. Powiększenie objętości pisma szło w parze z urozmaiceniem treści. W rubryce zatytułowanej „Kronika krajowa” zamieszczane były coraz częściej notatki dotyczące życia kulturalnego. Do dziennika handlowego przedostawać się zaczęły wówczas echa walki młodej i starej prasy i pismo zaczęło się deklarować po stronie pozytywizmu warszawskiego. Wyraźnie określało tę postawę wprowadzenie w r. 1874 stałego felietonu. W tym samym roku nowa rubryka „Przegląd tygodnia” obejmowała obok zdarzeń z życia ekonomicznego i politycznego kronikę kulturalną, w której wiele miejsca poświęcono teatrowi. W r. 1875 format „Gazety Handlowej” znów został zwiększony do  $42 \times 29$  cm. Zmieniony wówczas podtytuł pisma brzmiał: „Dziennik Poświęcony Handlowi, Przemysłowi, Ekonomii Kraju i Polityce”.

Kolejna reforma „Gazety Handlowej” miała miejsce w r. 1877 — podtytuł głosił wówczas, że jest to „Dziennik Poświęcony Handlowi, Polityce i Literaturze”. Wprowadzenie obszernego działu literackiego połączone było ze zwiększeniem formatu ( $48 \times 34$  cm) i zmianą układu graficznego na czteroszpaltowy. W następnym roku objętość działu literackiego uległa uszczupleniu, a podtytuł — kolejnej zmianie na „Dziennik Poświęcony Handlowi, Polityce i Ekonomii”. W tej formie z niewielkimi zmianami proporcji między objętością działów pismo wychodziło do roku 1903. Najbogatszy dział ekonomiczny wypełniały obszernie artykuły problemowe drukowane często w odcinkach, depesze i sprawozdania handlowe, cenniki targowe, wiadomości z giełdy, bilanse banków działających w Królestwie, przeglądy budżetu państwa, sprawozdania o obrocie towarowym itp. W dziale politycznym dominowały telegramy Agencji Rudolfa Okręta oraz

„Kronika zagraniczna”; w dziale literackim drukowano powieści w odcinkach oraz sprawozdania teatralne. Przeciętnie  $\frac{1}{5}$  objętości pisma zajmować zaczęły ogłoszenia. Rozbudowanie działu ogłoszeń świadczyło o popularyzacji pisma i poparciu ze strony sfer finansowych i przemysłowych Królestwa<sup>5</sup>.

Na przełomie XIX/XX wieku „Gazeta Handlowa” była ściśle powiązana z Sekcją Handlową Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu, stanowiąc poniekąd organ Sekcji<sup>6</sup>. Od r. 1901 ściśle związany z dziennikiem był naukowy kwartalnik „Ekonomista”, prowadzony wówczas przez S. A. Kempnera<sup>7</sup>. Od lat siedemdziesiątych „Gazeta Handlowa” prowadziła także ożywioną działalność wydawniczą. Dominowały tu głównie wydawnictwa z dziedziny ekonomii. Były to monografie bądź polskie, bądź też tłumaczone z języków obcych, kalendarze oraz wydawnictwa encyklopedyczne. Szczególną popularnością cieszyła się *Encyklopedia Handlowa*, wydana w r. 1881 i wznowiona w zmienionym opracowaniu dziesięć lat później. *Encyklopedia*, obejmująca 67 arkuszy druku, wydana była pod redakcją S. A. Kempnera przy współpracy Adolfa Dygasińskiego, Samuela Dicksteina, Tadeusza Korzona, Leopolda Méyeta, Witolda Załęskiego, Władysława Andrychiewicza i Józefa Kirsztrot-Prawnickiego.

Nakładem „Gazety Handlowej” wyszły także m. in.: praca Waltera Bagehota *Lombard Street*, w przekładzie prof. Michała Szymanowskiego — poświęcona charakterystyce rynku pieniężnego (1876), i prace E. T. Freed-

<sup>5</sup> Ogłoszenia ukazywały się w piśmie od początku jego istnienia, początkowo w szczupłym wymiarze (jedno, dwa — w numerze), potem coraz liczniejsze. Można je podzielić na dwie grupy: ogłoszenia firm przemysłowych i banków oraz poszukiwanie pracy i pracowników. Ogłaszały się m.in.: Dom Handlowy Edwarda Heringa w Warszawie, Dom Handlowy Klinholtz et Strakacz w Petersburgu, Magdeburckie Towarzystwo Ubezpieczeń od Gradobicia, Kantor Główny Loterii Królestwa Polskiego, Ruskie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia w Petersburgu, Dom Bankowy H. Wawelberg w Warszawie i Petersburgu, Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, Azowsko-Doński Bank Handlowy, Warszawskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu itd. itd. Zwiększający się napływ ogłoszeń powodował konieczność wydawania specjalnych dodatków do dziennika, poświęconych wyłącznie ogłoszeniom i reklamom.

<sup>6</sup> Aktywnym członkiem Sekcji był współredaktor „Gazety Handlowej” S. A. Kempner; por. *Rocznik literacki, artystyczny i naukowy* pod redakcją W. Okręta, Warszawa 1905. O związku z Sekcją jest mowa w artykule *Pięćdziesiąt lat Wydawnictwa*, „Nowa Gazeta”, nr 1, z 1 I 1914, s. 3. Mówi się tu również o powiązaniach pisma z Urzędem Zgromadzenia Kupców i Komitetem Giełdowym.

<sup>7</sup> „Ekonomista”, miesięcznik teoretyczny, wychodził w Warszawie w latach 1865—1874 pod red. A. Egera i A. Nagórrego. W okresie 1884 do 1899 wydawnictwo nie ukazywało się. Od r. 1900 zaczął je wydawać Z. Pietkiewicz, następnie od 1901 M. Kiniorski. Wkrótce jednak odsunął się od tej pracy i pismo od roku 1903 prowadził S. Kempner.

leya *Praktyka życia handlowego*, która doczekała się dwóch wydań (1878, 1885), oraz *O obrotach giełdowych* (1879). Z prac polskich zwrócić należy uwagę na prace współredaktora „Gazety Handlowej” S. A. Kempnera: *Pieniądze* (1897), *Przesilenie pieniężne* (1900), *Nowe prądy w organizacji przedsiębiorczej* (1900), *Zarys ekonomii społecznej* (1901) oraz pracę N. Krakowskiego *Wykład teoretyczny i praktyczny rachunków bieżących oraz korespondencje w związku z nimi będące* (1887).

„Gazeta Handlowa” zajmowała się również kolportażem szeregu utworów literackich i poświęconych historii i historii kultury, opublikowanych w wydawnictwie Władysława Okręta<sup>8</sup>. Z inicjatyw redakcyjnych do najciekawszych zaliczyć można konkurs na słownik ekonomiczno-handlowy, ogłoszony w roku 1879<sup>9</sup>.

Radykalna przemiana „Gazety Handlowej” na dziennik o zdecydowanie ogólnym charakterze nastąpiła w r. 1903 i była dziełem dotychczasowego współredaktora pisma — znanego ekonomisty S. A. Kempnera. Od r. 1903 pismo wychodziło w formacie 56 × 40 cm i zmieniło podtytuł na „Dziennik Poświęcony Sprawom Handlu, Przemysłu, Ekonomii, a nadto Sprawom Społecznym, Literaturze itp”. Obok zróżnicowanego działu ekonomicznego, wzbogaconego dzięki nawiązaniu współpracy między Agencją Telegraficzną R. Okręta a Agencją Handlowo-Telegraficzną przy „Torgowo-Promyślennej Gazecie”<sup>10</sup>, pismo miało rozbudowane działy polityczny, społeczny, literacki i artystyczny. Obsługiwała je gęsta sieć korespondentów z innych miast i krajów: reprezentowany był Paryż, Londyn, Wiedeń, Berlin, Petersburg, Kraków, Lwów i Łódź. W r. 1904 S. A. Kempner uzyskał dla „Gazety Handlowej” zezwolenie na dwie edycje<sup>11</sup>. Interesującą akcją redakcyjną był zorganizowany wówczas konkurs na monografię

<sup>8</sup> Były to: J. Klaczko, *Rzym i Odrodzenie*; J. Ruskin, *Malarstwo i poezje, Sceny z podróży, Widoki natury*; F. Nietzsche, *Ryszard Wagner w Bayreuth, Tak mówił Zaratustra*; A. France, *Clio*; R. Kipling, *Księga dżungli*; A. Rauber, *O miłości*; G. D'Anunzio, *Sen poranka wiosennego*; E. Rostand, *Księżniczka nad morza*; M. Maeterlinck, *Księżniczka Malena*; G. Hauptmann, *Dzwon zatopiony, Hanusia, Woźnica Henszel, Kolega Crapton*; A. de Lassus, *Sztuka w Egipcie*; L. Gouse, *Sztuka japońska*; W. Perzyński, *Poezje*; R. Peyre, *Napoleon i jego epoka*; D. Zgliński, *Felietony, Humoreski, Bajki*.

<sup>9</sup> „Gazeta Handlowa”, nr 271, z 21 XI/3 XII 1879.

<sup>10</sup> Telegramy obejmowały charakterystykę rynku towarowego i pieniężnego w Rosji i za granicą, kursy papierów, ceny zboża, stan zasiewów i zbiory, ruch handlowy, ważniejsze fakty z życia społecznego, z gospodarki ziemstw i miast, streszczenia sprawozdań z ogólnych posiedzeń główniejszych towarzystw akcyjnych itp.

<sup>11</sup> Do czytelników, „Gazeta Handlowa”, nr 328, z 28 XI 1904. Praktycznie z tego prawa skorzystała dopiero „Nowa Gazeta”.

dotyczącą działalności Piotra Steinkellera z okazji pięćdziesiątej rocznicy jego śmierci<sup>12</sup>.

Reforma „Gazety Handlowej” przypadła na okres znacznego ożywienia politycznego poprzedzającego wydarzenia rewolucji 1905 r. W tym czasie dziennik stał się organem politycznym liberalnej inteligencji, która pod koniec 1904 r. utworzyła własną partię polityczną — Związek Postępowo-Demokratyczny<sup>13</sup>. W pierwszym roku rewolucji „Gazeta Handlowa” była ściśle powiązana z tą grupą i stanowi dokument jej politycznych i społecznych aspiracji.

Pierwszy rok rewolucji przyniósł znaczne zmiany w sytuacji prasy: w listopadzie 1905 r. zniesiona została cenzura prewencyjna, która regulowała czterdziestoletni żywot „Gazety Handlowej”<sup>14</sup>. Nowa ustawa prasowa wprowadzała prawną odpowiedzialność redaktora<sup>15</sup>. Zmienione stosunki prawno-polityczne prasy, intensywne działanie polityczne, konsolidacja politycznych grup spowodowały ogromne ożywienie na rynku czasopiśmienniczym. W tej atmosferze S. A. Kempner rozpoczął wydawanie

„Nowej Gazety”, która stanowiła kontynuację „Gazety Handlowej”. Pierwszy numer „Nowej Gazety” ukazał się 1 I 1906 r. „Nowa Gazeta” ukazywała się w formacie 45 × 30 cm przy przeciętnej objętości 8 stron i była łamana w trzech szpaltach. Podtytuł głosił, że jest to „Pismo Poświęcone Wszelkim Zjawiskom Życia Społecznego”. Dziennik miał dwie edycje: poranną i popołudniową. Zawierał obszerny dział polityczny, społeczny i literacki oraz dział ekonomiczny zatytułowany „Gazeta Handlowa”. Zwiększona została tu objętość działu ogłoszeń. W r. 1907 wprowadzone zostały dwa specjalne tygodniowe dodatki do „Nowej Gazety”: „Literatura i Sztuka” — redagowany przez Jana Lorentowicza, oraz „Nauka i Życie” pod redakcją S. A. Kempnera. „Literatura i Życie” stała się jedynym literackim tygodnikiem warszawskim i zyskała znaczną popularność<sup>16</sup>.

<sup>12</sup> Konkurs ogłoszono w „Gazecie Handlowej”, nr 41, 1903, s. 1. W konkursie zostały nagrodzone prace: H. Radziszewskiego, *Piotr Steinkeller przemysłowiec polski*, oraz J. Kindelskiego *Monografia Piotra Steinkellera*; obie wydane zostały nakładem „Gazety Handlowej” w jednym tomie.

<sup>13</sup> ZPD powstał w końcu 1904 roku. Program ogłoszony został 22 XI 1905 r. („Prawda”, nr 43—44, 1905, s. 502—504). Organizatorami stronnictwa byli: A. Świętochowski i A. Lednicki. S. A. Kempner należał do najbliższych współpracowników Świętochowskiego.

<sup>14</sup> Po ogłoszeniu „Manifestu październikowego” w roku 1905 „Gazeta Handlowa” od 1 XI do 5 XI wychodziła bez cenzury. 5 XI ogłoszono, że w razie przywrócenia cenzury „Gazeta Handlowa” zostanie zawieszona do czasu pozyskania rękopisem zupełnej wolności słowa (nr 237, 1905). Pismo nie wychodziło do 8 XI.

<sup>15</sup> Por. *Nowe przepisy prasowe*, „Kurier Warszawski”, nr 350, 1905.

<sup>16</sup> Pełny zestaw zawartości „Literatury i Życia” do roku 1914 podaje „Nowa Gazeta”, nr 1, z 1 I 1914.



„Nowa Gazeta” kontynuowała również działalność wydawniczą „Gazety Handlowej” w mniejszym jednak zakresie<sup>17</sup> i wydała szereg numerów specjalnych. W pierwszych dwóch latach swojego istnienia „Nowa Gazeta” była nieoficjalnym organem Związku Postępowo-Demokratycznego, w którym duża rola przypadła jej redaktorowi S. A. Kempnerowi<sup>18</sup>. Z chwilą połączenia ZPD z Polską Partią Postępową i utworzenia Polskiego Zjednoczenia Postępowego, w którym Kempner nie został nawet wybrany do naczelnych władz<sup>19</sup>, „Nowa Gazeta” nie związała się z żadną partią polityczną i w układzie sił politycznych Królestwa stanowiła jeden z odcieni nieskonsolidowanego, skłóconego kierunku demokratyczno-liberalnego.

W okresie I wojny światowej po wycofaniu się Rosjan z Królestwa „Nowa Gazeta” reprezentowała orientację aktywistyczną i stanowiła oparcie dla Centralnego Komitetu Narodowego<sup>20</sup>.

Jak już była mowa — w drugiej połowie r. 1917 S. A. Kempner sprzedał „Nową Gazetę” jednemu z czołowych działaczy Grupy Pracy Narodowej (secesja ze Stronnictwa Polityki Realnej), a następnie Zjednoczenia Stronnictw Demokratycznych — Bohdanowi Straszewiczowi<sup>21</sup>. Z chwilą przejścia pisma przez Bohdana Straszewicza „Nowa Gazeta” stała się centralnym organem piłsudczyzny. Przejęcie „Nowej Gazety” przez inną redakcję obok pewnej zmiany profilu pisma zaznaczyło się w jego wyglądzie zewnętrznym. Zmieniono układ pisma i krój czcionki<sup>22</sup>. Zmiana tytułu w roku 1919 wydaje się formalnym wyrazem odcięcia się wydawnictwa od liberalno-burżuazyjnych tradycji „Nowej Gazety”.

<sup>17</sup> Wydano m.in. S. A. Kempnera *Miscelanea społeczno-ekonomiczne*, 1912; *Szereg uogólnień*, 1912; *Wybory proporcjonalne*, 1916; *Położenie ekonomiczne Polski*, 1916.

<sup>18</sup> J. S. Brzeziński pisze o żywym udziale Kempnera w zebraniach organizacyjnych ZPD (*Geneza postępowego ruchu nauczycielskiego*, maszyn. s. 127, Archiwum NK ZSL); S. E. Rappaport natomiast uważa, że Świętochowski na zewnątrz często wyręczał się Kempnerem (*Pierwociny ruchu demokratycznego w Królestwie Polskim*, „Łódzki Tygodnik Demokratyczny”, 1945, nr 3—6).

<sup>19</sup> O fakcie tym pisał A. Świętochowski do A. Lednickiego: „Biedny Kempner, przeciwko któremu PPP najbardziej się srożyła, przepadł” (Arch. PAN, III 123 j. 44, k. 102).

<sup>20</sup> Do Zarządu Centralnego Komitetu Narodowego obok Daniłowskiego, Downarowicza, A. Graffa, S. Janikowskiego, W. Jodki, Z. Nowickiego, S. Osieckiego, F. Perla, W. Sieroszewskiego, E. Śmiarowskiego, H. Sujkowskiej, T. Szpotańskiego, S. Thugutta, J. Jankowskiego wchodził również S. A. Kempner (AAN, II 30 j. 18, k. 2).

<sup>21</sup> Informacja o tym w „Nowej Gazecie”, nr 482, z 30 IX 1917, s. 2. Zawiadamiał tu Kempner, że „okoliczności natury osobistej” zniewoliły go do rozstania się z piśmie.

<sup>22</sup> Łączyło się to ze zmianą drukarni. Druk „Gazety Handlowej” zastąpiono drukiem „Drukarni Polskiej”.

## ORGANIZACJA PISMA I WSPÓŁPRACOWNICY

W pierwszym okresie istnienia „Gazety Handlowej” najbliższymi współpracownikami Rudolfa Okręta byli Józef Poznański, autor jednej z najdawniejszych statystyk przemysłu Królestwa, i Jan Matejff, sekretarz Urzędu Starszych Zgromadzenia Kupców. Wokół nowego dziennika skupił się zastęp studentów Szkoły Głównej, przeważnie wydziału prawnego, wśród których znaleźli się: Henryk Elzenberg — późniejszy założyciel i redaktor pierwszego polskiego pisma codziennego w Łodzi — „Dziennika Łódzkiego”; Stanisław J. Czarnowski, który opracowywał wówczas rozprawę magisterską *O giełdzie i czynnościach giełdowych ze stanowiska ekonomii i prawa handlowego*, późniejszy wybitny bibliograf i archeolog; Leopold Mikulski, jeden z pionierów ruchu pozytywistycznego, współautor cyklu artykułów pt. *Praca od podstaw*, napisanego razem z A. Świętochowskim, a także Leopold Méyet, Juliusz Benzef i Józef Kirsztrot-Prawnicky. Postępujący rozwój pisma powodował zwiększenie zastępu współpracowników oraz specjalizację w ramach pracy redakcyjnej<sup>23</sup>.

Pierwszym etapem było rozszerzenie działu politycznego. Redaktorem tego działu oraz autorem artykułów został Wilhelm Buttler, który szczególnie w okresie wojny francusko-pruskiej współzawodniczył w zajmującym opisie zdarzeń politycznych z Józefem Kenigiem, referentem politycznym „Gazety Warszawskiej”. Następnie dział polityczny redagowali Filip Sulimirski — redaktor „Wędrowca”, Maurycy Brandys — zmarły w młodym wieku dziennikarz i prawnik, Stanisław Szcutowski — późniejszy redaktor „Kurierza Warszawskiego”, Stanisław J. Czarnowski i Stanisław A. Kempner, który współpracę z „Gazetą Handlową” rozpoczął w 1879 r., pracując równolegle w „Nowinach” redagowanych wówczas przez A. Świętochowskiego.

Rozszerzenie koncesji „Gazety Handlowej” w r. 1877 pozwoliło na wprowadzenie działu literackiego i artystycznego. Redaktorem działu został Daniel Zgliński — znany wówczas publicysta i autor dramatów. Do współpracy z pismem zwerbował on Aleksandra Świętochowskiego, który w r. 1877 zamieścił tu szereg szkiców<sup>24</sup>. Studia literackie zamieszczał w „Gazecie Handlowej” również Jan Finkelhaus (Finot), później redaktor francuskiej „La Revue”.

<sup>23</sup> Brak materiałów nie pozwala na precyzyjne określenie etapów tej specjalizacji. Nieco wiadomości o sprawach redakcyjnych przynosi jubileuszowy numer wydawnictwa, w którym zamieszczono artykuł *Pięćdziesiąt lat dziejów wydawnictwa* oraz wspomnienia współpracowników: D. Zglińskiego pt. *W roku 1877*, S. J. Czarnkowskiego *Ze wspomnień dziennikarza*, oraz W. Bukowińskiego *Garść wspomnień*, „Nowa Gazeta”, nr 1, z 1 I 1914.

<sup>24</sup> Reformę pisma oraz zakres współpracy Świętochowskiego omawiał D. Zgliński, *op. cit.*

W najobszerniejszym dziale ekonomicznym pisało szereg wybitnych ekonomistów i publicystów, z których wymienić trzeba teoretyka w zakresie prawa handlowego i finansów Filipa Flamma, profesora Szkoły Głównej Michała Szymanowskiego, Artura Markusfelda dra praw Uniwersytetu Paryskiego, Józefa Włoskiewicza, Adama Wiślickiego, Witolda Załęskiego, dra Jana Benzemera i Zygmunta Herynga.

Na tematy związane z rolnictwem pisali: Włodzimierz Górski, prof. dr Juliusz Au, Zygmunt Gloger, Aleksander Jelski i Tymoteusz Luniewski. Przeglądy giełdowe i finansowe prowadził Adolf Peretz — finansista i od r. 1885 redaktor „Gazety Losowań Papierów Publicznych”. „Gazeta Handlowa” prowadziła również dział naukowy, którego głównym współpracownikiem był Bronisław Rajchman — popularyzator i tłumacz Darwinia oraz autor artykułów przyrodniczych, Wincenty Niewiadomski, który pisał na temat postępu nauk technicznych (np. o telegrafii bez drutu jeszcze przed wynalazkiem Marconiego), i Maksymilian Heilpern — pedagog i przyrodnik.

W różnych okresach pracowali w „Gazecie Handlowej”: S. Bein, J. Guranowski, J. Goldman, G. Kempner, G. Paprocki, M. z Paprockich Okręto-wa, W. Okręta, K. Kasperski, M. Łagnowska, E. Chwalewicz, F. Jabłczyński, F. Ochimowski, A. J. Cohn, S. Pyrowicz, B. Neufeldówna, E. Milewski, Wł. Bukowiński, B. Gorczyński, D. Bujalski i K. Brodzki. Skupienie znacznego zastępu współpracowników, którzy zresztą równolegle współpracowali i z innymi pismami (głównie z „Przeglądem Tygodniowym”, „Prawdą”, „Nowinami” i „Ekonomistą”), oraz szeroki zakres zainteresowań pisma spowodowały nie tylko konieczność specjalizacji działowej, lecz również zorganizowanie zespołu redakcyjnego, który współdziałał z redaktorem i wydawcą pisma. Należeli do niego: Józef Włoskiewicz, Bronisław Reichman, Maksymilian Heilpern i od r. 1881 Stanisław A. Kempner. Nie było to jednak — jak się wydaje — kolegium redakcyjne w późniejszym tego słowa rozumieniu, ale zespół współpracowników bliżej związanych z osobą wydawcy, nawet powiązani rodzinny (S. A. Kempner był zięciem Okręta).

Całkowite przeorganizowanie redakcji było dziełem S. A. Kempnera, który stał się właścicielem dziennika w r. 1903. W roku 1904 „Gazeta Handlowa” zatrudniała sekretarza redakcji, którym był Kazimierz Kasperski, oraz następujących kierowników działów: S. Pyrowicza — red. działu politycznego i ekonomicznego; J. Włoskiewicza — red. działu sprawozdawczego i ekonomicznego; B. Gorczyńskiego — red. działu literackiego; W. Okręta — red. działu artystycznego; B. Neufeldównę — red. działu zagranicznego, i S. Zielińskiego — red. działu sądowego. Stały felieton pod pseudonimem Merkury pisywał F. Jabłczyński, a pod pseudonimem Budnik — Józef Lange.

Korespondencje zamieszczali: z Petersburga — W. Żukowski i S. A., z Berlina — S. Rundstein, ze Lwowa — J. Bornstein, z Londynu — John, z Wiednia Br. J., i z Krakowa R. W.<sup>25</sup> W końcu r. 1904 dział krytyki literackiej objął Jan Lorentowicz, wybitny krytyk, a od r. 1903 sekretarz redakcji „Kuriera Codziennego”<sup>26</sup>.

Uwieńczeniem zabiegów Kempnera zmierzających do stworzenia dziennika na wskroś nowoczesnego, zorganizowanego na wzór francuski i wychodzącego w dwóch edycjach, była „Nowa Gazeta”. S. A. Kempner — właściciel pisma i wydawca — spełniał tu rolę francuskiego „directeur’a”. Etatowym redaktorem literackim został J. Lorentowicz, sekretarzem redakcji — M. Poznański, kierownikiem działu polityki zagranicznej — S. Pyrowicz, kierownikiem działu „Gazeta Handlowa” — K. Kasperski. J. Lorentowiczowi przypadła również stała opieka nad działem literackim i dramatycznym, sprawy muzyki pozostawały w ręku H. Opieńskiego, a sztuki plastyczne — A. Gawińskiego i M. Wawrzeńckiego. Liczba autorów, którzy zamieścili swoje prace w „Nowej Gazecie” w ciągu ośmiu lat jej istnienia, wynosi ponad 250<sup>27</sup>.

<sup>25</sup> „Gazeta Handlowa”, nr 323, z 28 XI 1904, s. 1. Kryptonimów autorka nie potrafiła rozszyfrować.

<sup>26</sup> „Gazeta Handlowa”, nr 341, z 11 XII 1904, s. 1.

<sup>27</sup> Oto zestawienie alfabetyczne współpracowników wydawnictwa: S. Auerbach, S. Baczyński, A. Basler, dr F. Baumgartenówna, J. Bejlot, Leo Belmont (Leopold Blumental), J. Beickoleisen, K. Beiszyński, J. Boczkowski, W. J. Brodzikowski, J. Bornstein, K. Broniewski, K. Bujwidowa, W. Bukowiński, W. Bunikiewicz, E. Caspari, R. Centnerszwerowa, J. Cieśliński, W. Chalicki, dr W. Chodecki, E. Chwalewik, L. Choromański, J. Chrzanowski, A. Chyliński, A. Cygielstrajch, E. Czekański, G. Daniłowski, T. Dąbrowski, S. Dickstein, J. Dicksteinówna, M. Dienstl, E. Dutlinger, A. Dzieciółowski, P. Ettinger, W. Feldman, dr H. Fiedler, dr M. Flaum, dr J. H. Friedlaender, A. Gawiński, J. Gąssowski, G. Glass (Avanti), A. Goldberg, dr Z. Golińska-Daszyńska, B. Gorczyński, P. Górecki, S. Grostern, A. Grabowski, J. Grabowski, K. Grossman, W. Grubiński, J. M. Gumiński, C. Halicz, M. Heilpern, F. Herbst, B. Hertz, F. Hertzman, J. Heryng, dr K. Horowicz, A. Iwieński, F. Jabłczyński, J. Jankowski, T. Jaroszyński, C. Jellenta, J. Jurgis, J. Kaczkowski, J. Kaden-Bandrowski, Kallasowa, S. Kalinowski, K. Kasperski, G. Kempner, Z. Kisielewski, W. Kiślańska, J. Kleczyński, W. Kobylański, W. Kłyszewski, dr A. Kołtoński, T. Konczyński, M. Konopnicka, L. Konopacki, J. Korczak, J. Kotarbiński, dr L. M. Kotowicz, W. M. Kozłowski, S. Kramsztyk, Z. Kramsztyk, S. Kelles-Krauz, J. Kreczyńska, S. Krzemiński, L. Krzywicki, dr M. Kukiel (Leliwa), L. Kulczycki, A. Kurcysz, J. Kurnatowski, R. Kwiatkowski, A. Lange, J. Lange, W. M. Langrowa, Langer, B. Lauer, A. Lednicki, dr J. Lewkowicz, B. Leśmian, J. Lemański, H. Leśniewski, dr J. S. Lewiński, H. Lichtenbaum, A. Lichtenbaum, A. Limplechtówna, O. Loos, J. Lorentowicz, M. Łaganowska, dr G. Majewska, M. Malinowski, M. Markowska, J. Matuszewski, Z. Mayzel, J. Mayzłówna, E. Meller, L. Méyet, dr S. F. Michalski, J. Michałowski, T. Miciński, Z. Milner, N. Miłkowska, Miriam [Z. Przesmycki], I. Moszczeńska, S. Mróz, J. M. Muszkowski, T. Nalepiński, A. Nałkowska, B. Neufeldówna, O. Ordyński, M. Orsetti, E. Orzeszkowa, dr W. Osmolski,

W zestawie autorów zwraca uwagę znaczna ilość osób zaangażowanych w działalność polityczną i kulturalną Związku Postępowo-Demokratycznego, Polskiego Zjednoczenia Postępowego i Towarzystwa Kultury Polskiej. Na czoło wysuwa się tu nazwisko „wodza polskiego postępu” Aleksandra Świętochowskiego, którego Kempner otaczał wielkim kultem<sup>28</sup>. W każdym prospekcie podkreślano udział w piśmie tego publicysty<sup>29</sup>. Świętochowskiemu poświęcono również specjalny dodatek do pisma z okazji jego jubileuszu<sup>30</sup>. Drugim wybitnym działaczem i współtwórcą ZPD był Aleksander Lednicki, którego również udało się zwerbować do współpracy z dziennikiem. Pisali tu także współdziałający z redakcją w różnych okresach: Leo Belmont — redaktor „Wolnego Słowa”, W. Bukowiński — redaktor „Sfinksa”, ekonomista — J. Heryng, filozof — W. M. Kozłowski, ekonomista — Jerzy Kurnatowski, redaktor „Zarania” — Maksymilian Malinowski, bardzo aktywna działaczka i publicystka współpracująca z „Prawdą”, „Krytyką” i „Odrodzeniem” oraz współredaktorka „Kuźnicy” — Iza Moszczeńska-Rzepecka, Stanisław Posner, który będąc członkiem PPS — współpracował w r. 1905 z „postępowcami”, i inni.

Spośród działaczy Towarzystwa Kultury Polskiej obok Świętochowskiego — założyciela i prezesa tej instytucji, Lednickiego i Kempnera współpracowali równolegle z „Nową Gazetą”: S. Auerbach, S. Baczyński, K. Bujwidowa, W. Chodecki, W. Daniłowski, J. Dicksteinówna, M. Heil-

---

S. Oświęcimska, A. Peretz, Z. Pietkiewicz, W. Piński, S. Poraj, S. Posner, M. Poznanski, dr M. M. Poznanski, M. Pożaryski, dr E. Pros, M. Przedborska, S. Przybyszewski, S. Pyrowicz, H. Raabe, J. Radliński, M. Rakowska, J. H. Rettinger, W. Reymont, J. Römer, M. Römer, W. Rogowicz, B. Rozstański, Z. Różycki, M. Rudowski, M. Rulikowski, dr S. Rundstein, H. J. Rygier, L. Rygier, Z. Rygier-Nałkowska, S. Rygierówna, Z. Sachnowski, Savitri (A. Zahorska), A. Schiffman, A. Szcówna, A. Sliwiński, M. Świrski, A. Świętochowski, dr M. Themerson, J. Toppas, Toppas-Bernsteinowa, W. Trojanowski, J. Turski (Agricola), T. Ulanowski, C. Walewska, M. J. Walewska (hr. Wielopolska), J. Wasercug (J. Wasowski), L. Wellisch, dr L. Wernic, M. Weryho-Radziwiłłowiczowa, W. Weychert-Szymanowska, E. Widigier, J. Wiewiórski, dr A. Wizel, J. Włoskiewicz, A. Wolman, W. Wolski, E. Wroniecki, K. Wroczyński, K. Woźnicki, S. Wyrzykowski, A. Zabłocki, W. Zaczyński, A. Zakrzewski, W. Zalewski, A. Zieleńczyk, D. Zgliński, S. Żeromski (*Pięćdziesiąt lat Wydawnictwa „Nowa Gazeta”, nr 1, z 1 I 1914, s. 5*).

<sup>28</sup> S. J. Brzeziński pisał: „[...] redaktor Kempner otaczał wielką czcią znakomitego pisarza i wodza postępu polskiego”.

<sup>29</sup> „W dziale publicystyki ofiarował »Nowej Gazecie« swą pomoc najpierwszy u nas bojownik postępu A. Świętochowski” (*Z prospektu, „Gazeta Handlowa”, nr 334, z 27 XII 1905*).

<sup>30</sup> „Nowa Gazeta”, nr 319, z 18/27 XI 1907. Był to jeden z dziewięciu numerów specjalnych. Pozostałe poświęcono Felicjanowi Faleńskiemu, Zygmunutowi Krasieńskiemu, Miriamowi, Orzeszkowej, Słowackiemu, Wyspiańskiemu i księciu J. Poniatowskiemu.

pern, S. Kalinowski, R. Kisielewski, Z. Kramsztyk, L. Krzywicki, S. Sempołowska, K. Szokalski, A. Szcycówna, N. Themerson, M. Werycho-Radziwiłłowiczowa i M. Weychert-Szymanowska.

Na uwagę zasługuje także obecność w piśmie znanego twórcy i przywódcy PPS „Proletariat”, Ludwika Kulczyckiego, który reprezentował opinię o konieczności współdziałania ruchu robotniczego i burżuazyjno-demokratycznego i w wielu akcjach występował wspólnie z pismami „postępowymi”.

Spośród innych działaczy kierunku liberalno-demokratycznego zauważyć można brak w „Nowej Gazecie” nazwisk m. in.: R. Radziwiłłowicza, S. Patka, M. Konica, E. Rosseta i S. A. Rappaporta. Wydaje się to być wyrazem personalnych i ideowych kontrowersji w ramach kierunku. Szczególnie wyraźny był antagonizm między „Nową Gazetą”, reprezentującą w latach 1906—1907 Związek Postępowo-Demokratyczny, a Polską Partią Postępową — kierowaną przez H. Konica<sup>31</sup>. Fakt, że S. Patek w r. 1905 dążył do założenia własnego dziennika, mogłby również wskazywać na różnice zapatrywań<sup>32</sup>. Obecności szeregu nazwisk w „Nowej Gazecie” nie należy jednak naturalnie identyfikować z równorzędnością postaw między pismem a tymi osobami. Związki te często były krótkotrwałe i wynikały ze zbieżnych poglądów dotyczących choćby jednego problemu; np. wspólna postawa przeciwna bojkotowi Żydów w latach 1912 i 1913 zbliżyła do „Nowej Gazety” Krzywickiego, a oddaliła Świętochowskiego czy Moszczeńską<sup>33</sup>.

Wśród współpracowników „Nowej Gazety” przed r. 1914 spotyka się również wiele nazwisk związanych z PPS Frakcją Rewolucyjną. W okresie I wojny światowej nazwiska te wysuwają się na plan pierwszy w piśmie. W tym czasie stale na tematy aktualne pisał tu Piotr Górecki, od r. 1909 jeden z kierowników leodyjskiej sekcji PPS, potem redaktor pisma „Legionista” i działacz CKN, oraz aktywni piłsudczycy: Artur Śliwiński, Juliusz Kaden-Bandrowski i Józef Wasercug (Wasowski). W r. 1916 współpracę z pismem rozpoczyna także Tadeusz Hołówko.

<sup>31</sup> Stosunki te określiła „Epoka” — dziennik PPP, pisząc: „[...] zdrowsze elementy PD-cji dążyć muszą, i miejmy nadzieję, dążyć będą do zejścia z manowców polityki swych nieproszonych opiekunek »Nowej Gazety« i »Prawdy«, które nigdy co prawda organami nie były, wyrządziły jej jednak wiele szkody jako quasi-organy i mentorzy”, [S. E. Rappaport], *Postępowcy i ich krytycy*, „Epoka. Echa poranne”, nr 12, z 8 VI 1907. Charakterystyczną jest również wypowiedź Świętochowskiego z listu do Lednickiego (por. przypis 19).

<sup>32</sup> Informację o staraniach Patka podaje „Nowa Reforma”, nr 36, z 14 II 1905, s. 2.

<sup>33</sup> Po wyborach do IV Dumy z r. 1912, kiedy głosami nacjonalistów żydowskich przeszedł członek PPS-Lewicy W. Jagiełło — kontrkandydat Dmowskiego i Kucharzewskiego — cała niemal prasa warszawska powtórzyła hasło bojkotu żydowskiego handlu. Temu hasłu od początku wyraźnie przeciwstawiła się „Nowa Gazeta”.

Widoczne już w zestawie autorskim z r. 1914 sympatie „Nowej Gazyety” w stosunku do PPS Fr. Rew. i brak jakichkolwiek związków z Narodową Demokracją lub choćby z frondą ND były jednym z czynników warunkujących późniejszą jej ewolucję, charakterystyczną dla okresu wojennego.

Obok pracowników redakcji oraz szerokiego wachlarza autorów, których skupiało pismo, „Nowa Gazeta” w porównaniu z „Gazetą Handlową” musiała zatrudniać znacznie większą ilość pracowników administracyjnych: obok Kantoru Głównego, mieszczącego się w Warszawie przy ul. Szpitalnej 10, miała tu ona jeszcze trzy filie oraz szereg kantorów zamiejscowych: w Łodzi, Częstochowie, Lublinie, Piotrkowie, Sosnowcu, Kaliszu, Zawierciu, Będzinie, Włocławku, Radomiu, Petersburgu, Kijowie i Berlinie<sup>34</sup>. Niestety brak jest danych pozwalających na bardziej precyzyjne określenie tej interesującej strony funkcjonowania maszyny redakcyjnej. Zachowane materiały nie pozwalają również odpowiedzieć na niezwykle ważne pytanie — kto pismo finansował? Ustalenie tej sprawy mówiłoby wiele o kulisach rozgrywek politycznych.

#### OBLICZE SPOŁECZNO-POLITYCZNE „GAZETY HANDLOWEJ” I „NOWEJ GAZETY”

Okres, w którym ukazywała się „Gazeta Handlowa”, to lata bujnego rozwoju kapitalizmu w Królestwie Polskim. Pismo towarzyszyło temu procesowi odzwierciedlając jego przejawy, a także, jako dziennik najściślej związany ze sferami handlowymi i przemysłowymi Królestwa, współorganizowało kapitalistyczną gospodarkę kraju. W pierwszym wolno-konkurencyjnym okresie rozwoju kapitalizmu w Królestwie, obejmującym w przybliżeniu lata 1864—1885, „Gazeta Handlowa”, pozostawała w bliskim związku z Urzędem Zgromadzenia Kupców i Warszawskim Komitetem Giełdowym. Następnie od czasu powstania Warszawskiego Oddziału Towarzystwa Popierania Rosyjskiego Przemysłu i Handlu w r. 1884 stanowiła ona półoficjalny organ sekcji handlowej tego Towarzystwa. Dziennik reprezentował więc dążenia i aspiracje środowiska skupionego wokół tych instytucji<sup>35</sup>.

Od pierwszego numeru, w którym sformułowano główne wytyczne programowe pisma, „Gazeta Handlowa” stała się gorącą zwolenniczką liberalizmu<sup>36</sup>. Zasada wolnej konkurencji i niczym nie krępowanej inicja-

<sup>34</sup> „Nowa Gazeta”, nr 332, z 18 XI 1907.

<sup>35</sup> Por. *Pięćdziesiąt lat dziejów Wydawnictwa (1864—1914)*, „Nowa Gazeta”, nr 1, z 1 I 1914, s. 3.

<sup>36</sup> Oto wytyczne programowe pisma: „Będziemy propagować, aby nasz handel wywozowy ograniczał się nie tylko na płodach surowych, ale byśmy je przetwarzając sami doszli do tego, by fabrykaty nasze nie ustępowały w dobroci i tanioci

tywy jednostek uznana została wielokrotnie za najbardziej sprzyjającą rozwojowi gospodarczemu<sup>37</sup>. Celem, który postawił sobie dziennik, było dążenie do jak największego rozwinięcia przemysłu krajowego w oparciu o najnowsze zdobycze techniki — aby mógł on skutecznie przeciwstawić się konkurencji zagranicznej tak na obcych rynkach, jak i na rynku wewnętrznym<sup>38</sup>.

Rozwój przemysłu idący w parze z aspiracjami podboju rynków zagranicznych oraz opanowania rynku wewnętrznego wymagał rozwoju komunikacji oraz szerokiego, zorganizowanego kredytu. Obie sprawy znalazły pełne poparcie „Gazety Handlowej”. Pierwszy cykl artykułów pt. *Koleje żelazne w Polsce* zamieścił w piśmie Adam Wiślicki<sup>39</sup>. W tym samym roku ukazały się tu artykuły poświęcone kolejom terespolskiej<sup>40</sup>, sandomierskiej<sup>41</sup>, warszawsko-łódzkiej<sup>42</sup>, wrocławsko-warszawskiej<sup>43</sup> oraz

---

zakrajowym, w taniej masie z uszczerbkiem bogactwa krajowego na potrzeby nasze sprowadzanym; będziemy wpływać wskazaniem nowych ulepszeń i wynalazków na udoskonalenie własnego naszego przemysłu tak, by ten wytrzymać mógł konkurencję zagraniczną. Jednym słowem naszą usilnością będzie, aby nasz handel i przemysł, tak hurtowy, jak drobny, korzystając z doświadczeń, wynalazków i przykładów, mógł własnymi siłami i pracą, bez wyręczania się, godnie odpowiadać swemu dzisiejszemu powołaniu i opierać się temu parciu i wyzyskiwaniu obcemu, pod wpływem których ciągle w naszych stosunkach handlowych zostajemy. Pracą, sumiennością, rozwagą, działalnością, swobodą w handlu i przemyśle, stowarzyszeniem wzajemnym naszych sił produkcyjnych i materialnych dojdziemy do tego rozwoju. Umysł ludzki powołany jest do ciągłej pracy, a nie do gnuśności. Dlatego wszystkich miłujących kraj wzywamy do wspólnej z nami pracy, a największą nagrodą naszą będzie, jeśli choć w małej części przyczynimy się do dobrobytu krajowego”, „Gazeta Handlowa”, nr 1, z 1 X 1864, s. 1.

<sup>37</sup> Por. *Handel świata*, „Gazeta Handlowa”, nr 1, z 20 XII/2 I 1868/1869; nr 3, z 23 XII/5 I; nr 5, z 27 XII/8 I; nr 9, z 2/14 I; *Konkurencja uważana ze stanowiska ekonomicznego i handlowego*, nr 31, z 29 I/10 II 1869, s. 1; nr 33, z 31 I/12 II, s. 1; nr 36, z 4/16 II, s. 1; nr 39, z 8/20 II; nr 42, z 11/23 II, s. 1; M. Muszkat, *Kilka studiów ekonomicznych o naszych stosunkach handlowych i przemysłowych*, nr 181, z 8/20 VIII 1874, s. 2, i in.

<sup>38</sup> Por. przypis 36.

<sup>39</sup> A. Wiślicki, *Koleje żelazne w Polsce*, „Gazeta Handlowa”, nr 37, z dn. 4/16 II 1865, s. 2; nr 39, z dn. 16/18 II, s. 2.

<sup>40</sup> A. Wiślicki, *Przystań terespolsko-brzeska jako ujście kolei terespolsko-warszawskiej*, „Gazeta Handlowa”, nr 83, z 31.III/12 IV 1865, s. 2; nr 87, z dn. 6/18 IV, s. 2; nr 89, z dn. 8/20 IV nr 97, z dn. 17/29 IV.

<sup>41</sup> *Projekta kolei sandomierskiej*, nr 62, z 5/17 III 1865, s. 2; nr 63, z dn. 16/18 III, s. 2.

<sup>42</sup> *Droga żelazna fabryczno-łódzka*, nr 227, z dn. 24 IX/6 X 1865, s. 2; nr 228, z 25 IX/7 X, s. 3; nr 244, z dn. 14/26 X; nr 245, z 15/27 X, s. 3; nr 246, z dn. 16/28 X, s. 3.

<sup>43</sup> *Pogląd na nasze położenie handlowe, przemysłowe i jego przyszłość*, nr 29, z 26 I/7 II 1865.



projekty kolei łączącej Warszawę z Gdańskiem<sup>44</sup>. W czasach gdy Królestwo posiadało tylko trzy linie kolejowe: warszawsko-wiedeńską, warszawsko-petersburską i warszawsko-bydgoską — pismo snuło plany sieci kolejowej gęsto oplatającej kraj. Z chwilą gdy projekty zaczęły się konkretyzować w poczynaniach Leopolda Kronenberga i Jana Blocha — „Gazeta Handlowa” poświęciła im wiele uwagi<sup>45</sup>.

Poza sprawą komunikacji kwestia odpowiedniego aparatu finansowego była jedną z najżywotniejszych potrzeb przemysłu. W r. 1864 jedynym większym bankiem w Królestwie był Bank Polski, nie posiadający wówczas żadnych filii. Na potrzebę rozszerzenia jego działalności przez tworzenie filii w innych miastach „Gazeta Handlowa” zwróciła uwagę już w r. 1864<sup>46</sup>. Gdy wprowadzono oddział Banku w Łodzi, dziennik postulował rozszerzenie tej innowacji na inne ośrodki<sup>47</sup>. W r. 1868 podjęto tu inicjatywę utworzenia Banku Handlowego i opracowano szkic statutu takiego banku<sup>48</sup>. Inicjatywa została urzeczywistniona przez Leopolda Kronenberga, który w r. 1870 na bazie własnego Domu Handlowego założył Bank Handlowy w Warszawie w formie spółki akcyjnej. Kolejno powstały również: w r. 1871 Bank Dyskontowy w Warszawie, założony przez H. Epsteina, i w r. 1872 Bank Handlowy w Łodzi, założony przez grupę przemysłowców z Karolem Scheiblerem na czele. Instytucje te nie tylko systematycznie ogłaszały się na łamach „Gazety Handlowej”, lecz także publikowały wiadomości dotyczące swojej działalności. „Gazeta Handlowa” lansowała nieograniczony rozwój banków prywatnych, filii banku rządowego itp. Z poparciem jej spotkały się również instytucje kredytowe o charakterze spółdzielczym. Pismo zapoznawało swoich czytelników z ideą tych instytucji już w r. 1868<sup>49</sup>. Wkrótce potem instytucje tego typu, mające głównie obsługiwać rzemiosło i drobną produkcję przemysłową, powstają w Królestwie — były to założone w r. 1870 Kasa Zaliczkowa Przemysłowców Warszawskich oraz powstałe w rok później Towarzystwo Wzajemnego Kredytu dla Guberni Warszawskiej i Siedleckiej. „Gazeta Handlowa”

---

<sup>44</sup> Tamże, oraz *Droga żelazna z Warszawy do Gdańska*, z dn. 29 IX/11 X 1865.

<sup>45</sup> *Rzut oka na budowę dróg żelaznych*, nr 36, z 31 X/12 XI 1864, s. 3. Także: *Nasz udział na wystawie paryskiej. Praca Jana Blocha*, nr 153, z 27 VI/9 VII 1878, s. 1; nr 154, z 28 VI/10 VII; nr 159, z 4/16 VII.

<sup>46</sup> *O filiach bankowych*, nr 36, z 31 X/12 XI 1864, s. 3.

<sup>47</sup> „Gazeta Handlowa”, nr 196, z 18/30 VIII 1865, s. 1; nr 202, z 25 VIII/6 IX, s. 1.

<sup>48</sup> *Projekt kontraktu i ustawy spółki handlowej firmowo-komandytowej pod tytułem Kantor Eskontowy pod firmą NN*, „Gazeta Handlowa”, nr 79, z dn 27 III 1868, s. 2.

<sup>49</sup> *O współdzielczych instytucjach kredytowych*. Dodatek do „Gazety Handlowej”, nr 108, z 4/16 V 1868.

wcześniej również, bo już w r. 1866, podjęła inicjatywę zreformowania Giełdy Warszawskiej<sup>50</sup>. Reforma została urzeczywistniona w r. 1882.

W pierwszym dwudziestolecu „Gazeta Handlowa” reprezentowała dążenia przede wszystkim sfer wielkoprzemysłowych Królestwa. W centrum zainteresowania były tu problemy przemysłu i handlu, a uwaga ogniskowała się na mieście jako ośrodku nowoczesnej kultury. Przemiany na powłaszczeniowej wsi stanowiły jednak niezwykle ważny element ogólnego rozwoju gospodarczego. Od początku swego istnienia „Gazeta Handlowa” sprawom rolnym poświęca również wiele miejsca. Dziennik, podając informacje dotyczące cen zboża, stał się pomocą dla właścicieli ziemskich i w tej grupie społecznej znalazł liczny zastęp odbiorców.

Swoje zainteresowania „Gazeta Handlowa” skupiła przede wszystkim na sprawie majątku obszarnczego, którego istnienie po ustawie uwłaszczeniowej zostało zagrożone. Ratunek widziała ona w przejściu na kapitalistyczne formy produkcji; w oparciu o inwestycje chodziło o podniesienie poziomu technicznego gospodarstwa i wszechstronną intensyfikację produkcji<sup>51</sup>.

Przeobrażenia gospodarstwa chłopskiego początkowo nie zajmowały pisma. W latach siedemdziesiątych jednak, wraz z rozwojem rynku wewnętrznego, w którym ważną funkcję spełniać zaczęła nowo powstała warstwa zamożnych chłopów, kwestia włościańska wysuwa się na czoło również na łamach „Gazety Handlowej”. W tej sprawie „Gazeta Handlowa” podzielała poglądy pozytywistów, którzy wysuwając hasło „pracy od podstaw”, stali na stanowisku gospodarczej i kulturalnej emancypacji warstwy chłopskiej. Ideałem gospodarczym „Gazety Handlowej”, lansowanym w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, było samodzielne gospodarstwo chłopskie uczestniczące w życiu gospodarczym kraju<sup>52</sup>.

<sup>50</sup> *Urządzenie giełdy*, nr 109, z dn. 4/16 V 1866, s. 3; nr 110, z dn. 5/17 V, s. 3.

<sup>51</sup> „Rolnicy nasi nie chcą rozumieć, że w swoim zawodzie postępować winni jak kupcy lub kapitaliści [...] Rolnik, który by ze swoich dóbr chciał zawsze tylko ciągnąć pieniądze, bez zamiaru włożenia ich znowu w swoje gospodarstwo, zacofnie swój majątek i rychło pozna nieracjonalność takiego postępowania. Nie jest to fałszywe stwierdzenie, że rolnicy więcej kapitału niż gruntu mieć powinni, bo sto morgów troskliwie i oględnie zagospodarowanego gruntu więcej czynią aniżeli dwieście przy złej gospodarce” (*O potrzebie zastosowania zasad kupieckich do rolnictwa*, nr 73, z 16/28 XII 1864, s. 3; *Przemysł rolniczy*, nr 15, z 8/20 I 1865, s. 2. *Wystawa rolnicza w Warszawie*, nr 219, z dn. 25 IX/7 X 1874, s. 1; *Obrady rolników*, nr 83, z 10 IV 1900 i in.

<sup>52</sup> *Materiały do statystyki Królestwa Polskiego*, „Gazeta Handlowa”, nr 47, z 15/27 II 1873, s. 2; *Widoki rolnictwa z XX stulecia*, „Gazeta Handlowa”, nr 90, z 6/19 IV 1900. W roku 1914 podsumowując stanowisko „Gazety Handlowej” w kwestii rolnej, pisano: „Twierdziliśmy również za sponiewieranym, nie wiadomo za co, zycznym Johnem Stuartem Mille'em, iż o wartości danej formy produkcji stanowi przede wszystkim suma dobrobytu, jaką zapewnia ona pracującym, a nie jej war-

Pierwsze dwudziestolecie popowstaniowe wraz z rozwojem kapitalizmu przyniosło ogromne przeobrażenia społeczne. Te kwestie nie zajęły uwagi publicystów „Gazety Handlowej”. Problem proletariatu wielkoprzemysłowego i warunków jego pracy nie znalazł się wówczas nawet w polu widzenia pisma. Imponowały natomiast gwałtowne kariery finansistów i przemysłowców, którzy dochodzili do kolosalnych fortun „prawie z niczego”, inicjatywą i pracą<sup>53</sup>. Lansowany jest tu nawet nowy model osobowości i patriotyzmu — bliski koncepcjom pozytywistów, w którym „czułośćkowość i frazes” patriotyczny zastępuje się pracą i czynem „korzystnym dla siebie, a zarazem wielce pożytecznym dla ogółu”<sup>54</sup>.

W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia istniały dwie najważniejsze kwestie, które wysunęły się na czoło życia gospodarczego i społecznego. Z jednej strony było to postępujące zjawisko koncentracji kapitału i związane z nim liczne fuzje przedsiębiorstw, z drugiej zaś — wystąpienie zorganizowanego ruchu robotniczego, który otwarcie przeciwstawił się kapitalistycznemu ustrojowi. Te dwa zjawiska warunkowały ewolucję klasycznego liberalizmu i stały się również wyznacznikami ewolucji „Gazety Handlowej”, która początkowo była entuzjastyczną wyznawczynią tej doktryny.

W „Gazecie Handlowej”, szczególnie na przełomie XIX i XX w., coraz częściej pojawia się krytyka liberalizmu, który spowodował anarchię produkcji i zaostrzył problemy społeczne, a koncepcja bezwzględnej wolności jednostki zostaje zastąpiona stanowiskiem głoszącym konieczność interwencji państwa we współżycie społeczne i normowania tego współżycia. Zachodzące procesy koncentracji kapitału i kartelizacja przemysłu

---

tość techniczna lub suma produktu, że wreszcie, jakkolwiek ocenialibyśmy wartość teoretyczną własności drobnej jako formy produkcji, jest ona w chwili obecnej podstawą dobrobytu znacznej części ludzi. Walka z nią byłaby i niemożliwa, i bezcelowa, a rozkład jej i upadek to ruina materialna i moralna wielomilionowej masy włościan polskich”, A. Zakrzewski, *Ziemia i lud (sprawa włościańska w ubiegłym pięćdziesięcioleciu)*, „Nowa Gazeta”, nr 1, z dn. 1 I 1914, s. 10. Stanowisko, które zajęła „Gazeta Handlowa” w kwestii własności ziemi, miało wielu przeciwników, Walery Przyborski, przedstawiciel prawnicy społecznej, pisał w r. 1881 w pracy *Włościanin u nas i gdzie indziej*, że „własność chłopska to gwałt, bezprawie, zamach na historycznie ukształtowane stosunki polskie, na polskie prawo, na tysiącletnią polską tradycję”. Dowodził, że „uczynienie kmiecia własnością pana było mądrym aktem ekonomicznym, bo tracił kmieć jako jednostka, ale zyskiwał dobrobyt ogólny i bogactwo krajowe”. Wśród głosów z lewicy natomiast dominuje zdanie przepowiadające upadek własnościowego gospodarstwa chłopskiego na korzyść własności wielkiej i proletaryzację chłopstwa.

<sup>53</sup> Leopold Kronenberg, „Gazeta Handlowa”, nr 87, z 3/15 I 1878.

<sup>54</sup> Tamże, oraz *Nasz udział na wystawie paryskiej. Prace Jana Blocha*, „Gazeta Handlowa”, nr 153, z 27 VI/9 VII 1878; nr 154, z 28 VI/10 VII; nr 159, z 4/16 VII.

uważane były w piśmie na ogół za zjawisko dodatnie<sup>55</sup>. Zdaniem „Gazety Handlowej” powstanie syndykatów i trustów stanowiło reakcję przeciw liberalizmowi. Trusty — dowodzą tu — czynią zadość ogólnym potrzebom, gdyż dostarczają: przemysłowi — uregulowanie konkurencji, spożywcóm — właściwą cenę produktów, kapitałowi — dobrą lokatę, robotnikom — wyższą płacę i stałe zajęcie, wreszcie państwu — element porządku publicznego, wypływającego z harmonii środków wytwórczych i potrzeb konsumpcji<sup>56</sup>.

Również wypieranie kapitału prywatnego przez spółkowo-akcyjny znalazło poparcie pisma. S. A. Kempner widział nawet w tym zjawisku zaczątki ekonomicznego konstytucjonalizmu<sup>57</sup>. Zjawisko koncentracji kapitału i przemysłu miało łagodzić antagonizmy społeczne. Kierunek rozwoju ruchu robotniczego zdaniem „Gazety Handlowej” prowadził do reformizmu. W ogólnej ocenie sytuacji przyznawano rację Bernsteinowi, który, polemizując z teorią Marksa o koncentracji kapitału i zaniku stanu średniego, wykazywał stanowczy wzrost ekonomiczny właśnie tego stanu<sup>58</sup>. Reformizm w ruchu robotniczym rozładowywał sytuację rewolucyjną w końcu XIX i na początku XX w. i stał się skutecznym sprzymierzeńcem burżuazji, obiektywnie broniąc jej stanu posiadania. Po stronie reformizmu opowiedziała się „Gazeta Handlowa”.

O potrzebie szerokich reform społecznych coraz wyraźniej pisano na łamach tego dziennika w okresie 1903—1905. Postulowano wówczas tworzenie związków zawodowych, które by broniły interesów robotników; wypowiadano się także za prawną ochroną pracowników, żądając określenia maksymalnego dnia roboczego i minimalnej płacy, oraz zgłaszano konieczność ubezpieczeń<sup>59</sup>. Stanowisko wobec kwestii robotniczej sprecy-

<sup>55</sup> W tej sprawie stanowisko pisma nie było jednolite. Pojawiała się tu czasem krytyka trustów z pozycji liberalizmu (np. *Tydzień handlowy*, „Gazeta Handlowa”, nr 111, z 3 V 1903). Dominowało jednak stanowisko S. A. Kempnera, który uważał zjawisko powstawania trustów za korzystne dla przemysłu (np. S. A. Kempner, *Nowe prądy w organizacji przedsiębiorstw*, Warszawa 1901, s. 70). Był on wówczas przeciwnikiem ekonomicznego liberalizmu.

<sup>56</sup> *Krytyka trustów*, „Gazeta Handlowa”, nr 238, z 16 X 1903; nr 232, z 20 X.

<sup>57</sup> S. A. Kempner, *Egoizm w ekonomii*, „Ekonomista”, 1904, nr 2, s. 1—10.

<sup>58</sup> S. A. Kempner, *Teorie ekonomiczne i polityka społeczna*, „Ekonomista”, nr 1, 1901, s. 1—23; *Oświadczenie Bernsteina*, „Gazeta Handlowa”, nr 92, z 28/21 IV 1900.

<sup>59</sup> K. Kierski, *Ubezpieczenia robotników*, „Gazeta Handlowa”, nr 14, z 14 I 1904; *Wobec nowego prawa*, nr 17, z 17 I 1904; *Ubezpieczenia państwowe robotników*, nr 104, z 28 IV 1905; *Minimalna płaca zasobna*, nr 51, z 23 III 1905; *Kwestia robotnicza*, nr 127, 1905; „Gazeta Handlowa” stwierdzała: „Żyjemy w czasach, kiedy się trzeba przyzwyczaić do tego, że kapitał i własność prywatna coraz częściej ograniczeniom i obowiązkom publicznym ulegać musi” (*Parę uwag w sprawie prawodawstwa robotniczego*, nr 17, z 17 I 1904).

zowane zostało wyraźnie podczas rewolucji 1905 r. Redaktor i wydawca „Gazety Handlowej”, S. A. Kempner, na wiecu ZPD w grudniu 1905 r. wypowiedział się za uznaniem „minimalnego programu socjalizmu”, a więc 8-godzinnego dnia roboczego, ochrony pracy robotniczej i wszelkich form ubezpieczeń. Stwierdził on, że „to są postulaty realne, dające się pogodzić z formą współczesnej organizacji gospodarczej i realną techniką naszego życia gospodarczego”<sup>60</sup>. Związek Postępowo-Demokratyczny, którego organem stała się wówczas „Gazeta Handlowa”, uznany został przez znaczną część burżuazyjnej opinii za „forpocztę socjalizmu”<sup>61</sup>. „Gazeta Handlowa” reprezentowała w r. 1905 najradykałniejsze skrzydło w wachlarzu warszawskiej prasy codziennej i niejednokrotnie na jej łamach można się spotkać z poparciem strajków<sup>62</sup>.

<sup>60</sup> „Gazeta Handlowa”, nr 318, z 8 XII 1905.

<sup>61</sup> Tego sformułowania użyła „Gazeta Polska”. „Gazeta Handlowa” replikowała: „Jeżeli polska Postępowa Demokracja jest »forpocztą« dla czegokolwiek, to chyba tylko dla idei światła i cywilizacji”, nr 289, z 9 XI 1905.

<sup>62</sup> W marcu 1905 r., gdy prawie cała prasa warszawska występowała otwarcie przeciw strajkom, „Gazeta Handlowa” pisała, że strajk w świecie kapitalistycznym ma pełne prawo bytu. Wywalczona przez robotników podwyżka przynosi „nie ruinę przemysłu — a korzyści”. S. A. Kempner twierdził: „300 tys. robotników przemysłowych, pobierających obecnie w przybliżeniu 67 560 000 rb. rocznej płacy zarobkowej, zyskałoby (licząc zwykłą płacy średnio na 15%) 10 125 000 rb rocznie. O tyleż zmniejszyłaby się korzyść przedsiębiorstw przemysłowych, czyli suma dywidendy całej produkcji spadłaby o 10¼ mil. Ponieważ ilość kapitałów inwestowanych w naszym kraju w przemyśle, rzemiosłach oraz kolejach żelaznych [...] obliczyć można w przybliżeniu na 2 miliardy rubli, a przeciętny stąd dochód czysty na 7%, czyli na 140 mil., przeto owe 101/8 mil. różnicy, które przypadną robotnikom, zmniejszyłyby zysk o ½%, czyli zredukowałby dywidendy na 6½%. A więc innymi słowy, kosztem ½% zysków przedsiębiorczych podniesiono by dochód klasy robotniczej o 10 125 000 rub. Że zaś niewątpliwie daleko większa jest ilość rąk roboczych od rąk obcinających kupony dywidendowe, korzyść ekonomiczna byłaby po stronie równowagi interesów międzyklasowych” (z referatu wygłoszonego na zebraniu Sekcji Handlowej Tow. Pop. Przemysłu i Handlu, dn. 27 III 1905 r., *Przewartościowanie pracy*, „Gazeta Handlowa”, nr 75, z 28 III 1905. Podobne stanowisko zawierały artykuły: *Zmienione warunki pracy*, nr 48, z 28 II 1905, i *Minimalna płaca zarobna*, nr 51, z 3 III; „Gazeta Polska” we *Fragmentach polemicznych* zarzucała „Gazecie Handlowej” radykalizm. Pismo w ten sposób broniło zajętego stanowiska: „»Gazeta Polska« [...] podpisywała każdą parą rąk swoich publicystów wszelkie komunały o katastrofach, wszelkie deklaracje o upiorach, wszelkie akty sumaryczne-go potępienia. My ze swej strony odróżnialiśmy, badaliśmy, rozbieraliśmy, lecz nie podniecaliśmy jednych opinii przeciw innym. Szukając akordu społecznego, zbiorowego, pragnęliśmy, by dążności zbiegły się w jednym ognisku i nie rozpylały się na atomy chęci grupowych ani na intrygi partyjne”, *Fragment repliki (Odpowiedź „Gazecie Polskiej)*, „Gazeta Handlowa”, nr 56, z 8 III 1905; *Jeszcze mały fragment repliki*, tamże, nr 57, z 9 III. W listopadzie i grudniu 1905 r. pismo poparło strajk polityczny z żądaniem swobód obywatelskich i autonomii, wypowiadając w tej

Stanowisko „Gazety Handlowej” spotkało się nie tylko z ostrym atakiem prasy prawicowej, lecz także z niezadowoleniem osób bliskich kierunkowi postępowo-demokratycznemu<sup>63</sup>. Od razu zaznaczyła się również ostra kontrowersja z partiami lewicy. „Gazeta Handlowa” przeciwstawiała się „ortodoksji marksizmu”. Na wiecu, o którym była wyżej mowa, S. A. Kempner stwierdził: „Falszywe to hasło, że burżuazję powinien zniszczyć proletariats — hasło trzeba odwrócić: oświecona, uspołeczniona burżuazja i podniesiony, wyzwolony z pęt niewoli najmickiej proletariats mają wytworzyć całość narodową z równym prawem do kultury, całość równego, wolnego narodu”<sup>64</sup>. Myśl tę rozwijał w utworzonej w miejsce „Gazety Handlowej” „Nowej Gazecie” w styczniu 1906 r. Aleksander Świętochowski w artykule pt. *Siła niedoceniona*. Tą niedocenioną siłą była zdaniem ówczesnego przywódcy ZPD burżuazja, która „jako warstwa jedyne go dziś na ziemi wielkiego narodu kulturalnego w niewoli nosi w sobie niezgaszone zarzewie talentu [. . .] w niej żyją tradycje historyczne — walki o zasadnicze prawa człowieka i narodu”<sup>65</sup>. W artykule tym autor ostro krytykował taktykę partii lewicowych w okresie rewolucji i wypowiadał się za „socjalizmem polskim”, który w oparciu o doktrynę rewizjonizmu, wspólny front proletariats i burżuazji wytworzyłby własny program i taktykę zależną od polskich warunków i temperamentu narodowego.

Lata 1906 i 1907 przyniosły dalsze pogłębianie się antagonizmu między Postępową Demokracją a Polską Partią Socjalistyczną (w jej obu odłamach) i SDKPiL. Odzwierciedleniem tego antagonizmu był szereg artykułów „Nowej Gazety”. Jednocześnie silna kontrowersja występowała między środowiskiem skupionym wokół dziennika a Narodową Demokracją. W walce z partiami lewicy i przybierającym coraz wyraźniejszą kształt nacjonalizmem polskim burżuazyjno-demokratyczne „centrum”

sprawie zdanie ZPD. „Gazeta Handlowa”, nr 235, z 3 XI 1905; nr 318, z 8 XII; nr 321, z 11 XII.

<sup>63</sup> Znamienna jest tu opinia S. Mendelzona z listu do B. Wysłoucha (10 XI): „Dziś otrzymałem »Gazetę Handlową« z 2 i 3 listopada [...] postępowcy idą na ślepo. Na przykład 8-godzinny dzień roboczy. Czy kraj to wytrzyma? Czy stan maszynierii to wytrzyma?!” (rkps Ossol., 7180/II, Papiery Wysłouchów). Krytyka stanowiska „Gazety Handlowej” wystąpiła w środowisku secesji z ZPD. Henryk Konic, przywódca Polskiej Partii Postępowej, zarzucał ZPD w „Przełomie” w roku 1906 „kontakty z socjalistami” i „popieranie strajków” (wg „Ludzkości”, nr 50, z 16 X 1906). Podobnie krytykowano „Gazetę Handlową” i „Nową Gazetę” w innym organie PPP — „Epoce” („Epoka. Echo Poranne”, nr 12, z 8 VI 1907).

<sup>64</sup> S. A. Kempner — przemówienie na wiecu ZPD 7 XII 1905 r., „Gazeta Handlowa”, nr 318, z 8 XII 1905. Osobny artykuł omawiający te problemy: *Dwie rewolucje*, „Gazeta Handlowa”, nr 327, z 14 XII 1905.

<sup>65</sup> A. Świętochowski, *Siła niedoceniona*, „Nowa Gazeta”, nr 2, z 2 I 1906.

próbowało wytworzyć teoretyczne podstawy własnej doktryny. Były to usiłowania przystosowania do warunków polskich zasad radykalizmu francuskiego. Radykalizm, jako program społeczno-polityczny, miał stanowić syntezę dziewiętnastowiecznego liberalizmu z socjalizmem, który stał się ideologią „czwartego stanu”, przeciwstawił szczęściu jednostki szczęście ogółu. W oparciu o założenia solidaryzmu, uważającego życie społeczne za wzajemną wymianę usług, radykalizm uzupełniał „Deklarację praw człowieka i obywatela”, deklaracją jego obowiązków społecznych. Jednostka w myśl tych założeń była urodzonym dłużnikiem społeczności ludzkiej i musiała świadomie przyjąć ciężary więzi społecznej<sup>66</sup>.

Cykl artykułów poświęconych założeniom solidaryzmu i radykalizmu ukazywał się równolegle na łamach „Nowej Gazety” oraz innych pism reprezentujących ten sam kierunek polityczny, a więc w „Przełomie”, „Jutrze”, „Epoce”, „Prawdzie”, „Kulturze Polskiej”, „Kurierze Lubelskim” itd. Z doktryną solidaryzmu powiązana była idea spółdzielczości. Rozwój spółdzielczości był szeroko propagowany również przez „Nową Gazetę”<sup>67</sup>. Zastępowanie drobnego handlu i drobnej wytwórczości kooperatywą uważało się tu za objaw postępowy i łagodzący sprzeczności w kapitalistycznym społeczeństwie<sup>68</sup>. W „Nowej Gazecie” znajdowała również zrozumienie idea różnych form spółdzielczości na wsi, pojawiająca się w okresie porewolucyjnym w środowisku Towarzystwa Kółek Rolniczych im. Staszica i związanego z nim „Zarania”, redagowanego przez M. Malinowskiego<sup>69</sup>.

<sup>66</sup> S. Pyrowicz, *Radykalizm w idei i polityce*, „Ludzkość”, nr 59, z 21 X 1906; J. Kurnatowski, *Radykalizm zachodnioeuropejski*, „Nowa Gazeta”, nr 9, z 9 I; nr 10, z 10 I; J. Kurnatowski, *Materializm i solidaryzm*, „Nowa Gazeta”, nr 136, z 24 VII 1907; nr 138, z 25 VII; nr 140, z 26 VII.

<sup>67</sup> W. Szukiewicz, *W sprawie kooperatywy*, „Gazeta Handlowa”, nr 108, z 13 V 1903; *Z dziedziny kooperacji*, nr 10, z 10 I 1904; *Stowarzyszenia spóżywcze*, nr 36, z 5 II 1904; *Ewolucja w handlu*, nr 289, z 20 X 1904; E. Chwalewicz, *Ideaty spółdzielcze*, „Nowa Gazeta”, nr 334, z 19 XI 1907 i in.

<sup>68</sup> S. A. Kempner, *Pięćdziesięciolecie rozwoju ekonomicznego*, „Nowa Gazeta”, nr 1, z 1 I 1914.

<sup>69</sup> Ruch zaraniarski spotkał się z poparciem „Gazety Handlowej”. Poświęcił mu wiele uwagi S. A. Kempner (*Szereg uogólnień*, 1912). W r. 1914 pisał w „Nowej Gazecie” L. Kulczycki: „Niesłuchanie dodatnim objawem w naszym życiu z ostatnich lat jest ruch ludowy, szczerze demokratyczny, postępowy, który zatacza coraz szersze kręgi w różnych częściach naszego kraju [...] Ruch zaraniarski jest postępowy, bo garnie się do światła i nie pozwala niepowołanym, naprzód księżom — być pośrednikami tendencyjnymi pomiędzy wiedzą a ludem. Natomiast jest on patriotyczny, co ujawnia się na każdym kroku w przywiązaniu do języka, narodu, kraju, wreszcie do tych momentów naszej przeszłości, w których staliśmy na wysokości naszych zadań”, L. Kulczycki, *Perspektywy społeczno-polityczne*, „Nowa Gazeta”, nr 1, 1914, s. 17.

Światopogląd „Nowej Gazety” w sposób reprezentatywny określa cykl artykułów S. A. Kempnera drukowanych w piśmie w r. 1912 w przededniu wyborów do IV Dumy, a następnie wydanych osobno w broszurze pt. *Szereg uogólnień*. W cyklu tym jeszcze raz omówiono „politykę radykalizmu” i jej ogólne zadanie: „urzeczywistnienie reformy oraz łagodzenie konfliktów społecznych”<sup>70</sup>. W stosunku do socjalizmu pokutowała insynuacja, że socjalizm zagraża kulturze narodowej<sup>71</sup>. Charakterystyczna jest postawa wobec ustroju kapitalistycznego. Kempner pisał: „[...] stosunek polityki demokratycznej nie powinien układać się bezwzględnie wrogo do współczesnego ustroju gospodarczego. Jest to ustrój pełen wad i grzechów, lecz ma on na dzisiejszą dobę i zapewne na długą jeszcze metę dziejową moc płodną i potęgę kulturalną. Kapitalizm jest krzywdzicielem, ale jest także karmicielem naszego pokolenia”. Stąd wniosek, że „[...] zamiast podważać fundamenty ustroju [...], należy porządkować jego funkcję według wskazówek reformy społecznej”<sup>72</sup>. „Nowa Gazeta” więc — podobnie jak „Gazeta Handlowa” — w sprawach społeczno-gospodarczych stała wyraźnie na stanowisku kapitalistycznego układu stosunków produkcji. Ewolucja wydawnictwa w ciągu pięćdziesięciolecia, w wyniku której burżuazyjne hasła „lessez-fair” i „enrichissez vous” zastąpione zostały hasłami pewnej reformy społecznej, rozładowującej narastającą sprzeczność kapitalizmu, była zgodna z obiektywnymi interesami burżuazji, choć często nie znajdowała zrozumienia w tym środowisku. Kierunek tej ewolucji, od indywidualistycznej koncepcji — głoszącej niczym nie skrepowaną działalność jednostek, do doktryny normy — według której naczelnym zadaniem państwa jest uznanie zasady odpowiedzialności jednostki i normowanie współżycia między klasami, zgodny był w ogólnym zarysie z kierunkiem ewolucji liberalizmu zachodnioeuropejskiego.

„Gazeta Handlowa” i „Nowa Gazeta” były organami reprezentującymi środowisko liberalnej burżuazji Królestwa Polskiego, dlatego też obok ewolucji poglądów społecznych środowiska skupionego wokół tych dzienników na uwagę zasługuje ewolucja postawy politycznej, obejmująca całą epokę od okresu represji po powstaniu styczniowym do progu niepodległości w r. 1918.

Wśród problemów określających oblicze polityczne wydawnictwa do najważniejszych należy postawa wobec form bytu narodu polskiego oraz stosunek do państw zaborczych. Wydobyć tę postawę nie należy do spraw łatwych, wypowiedzi pisma bowiem w tych najdrażliwszych kwestiach regulowała zawsze cenzura. Warunki prawno-polityczne prasy sta-

<sup>70</sup> S. A. Kempner, *Szereg uogólnień*, Warszawa 1912, s. 40.

<sup>71</sup> *Loc. cit.*

<sup>72</sup> *Op. cit.*, s. 41.



nowiły niezwykle ważki czynnik determinujący jej postawę oficjalną, niejednokrotnie odbiegającą od autentycznej opinii środowiska, które reprezentowała. W momencie zamiany wojennej cenzury rosyjskiej na niemiecką pojawiła się w piśmie uwaga, że wymieniono jedną połowę wolności na drugą<sup>73</sup>. Tak jak uprzednio pismo mogło dowoli zajmować się sprawą polityki niemieckiej, z chwilą wkroczenia Niemców zyskało swobodę krytycznej wypowiedzi o polityce Rosji, której nie posiadało nigdy przedtem.

Po powstaniu styczniowym „Gazeta Handlowa”, jako dziennik poświęcony sprawom gospodarczym, reprezentowała kierunek pracy organizacyjnej. Było to stanowisko prekursorskie wobec warszawskiego pozytywizmu, którego rozkwit przypadł na lata 1870—1874. Treścią politycznej formuły warszawskiego pozytywizmu był program szerokiej autonomii wewnętrznej gospodarczej i kulturalnej społeczeństwa polskiego, przeciwstawiony dążeniom walki o polityczną samodzielność polskiego narodu. Cechą programu były legalizm i pacyfizm — naturalni sprzymierzeńcy rozwoju gospodarczego. „Gazeta Handlowa” w okresie walki starej i młodej prasy stała się w znacznej mierze placówką liberalnej ideologii pozytywizmu; jej orientacja polityczna pokrywała się więc z orientacją polityczną tego kierunku<sup>74</sup>.

Pozytywizm warszawski, ostro występujący przeciw polskiej tradycji powstańczej, reprezentował postawę ugodową. Ugoda ta stanowiła jednak element taktyki i nie była równoznaczna z aprobatą absolutnej, biurokratycznej monarchii carskiej prowadzącej w stosunku do narodu polskiego politykę bezwzględnej rusyfikacji. Pierwsze popowstaniowe czterdziestolecie nie dało okazji do przeciwstawienia się istniejącemu stanowi rzeczy w sposób legalny. Dopiero okres wojny rosyjsko-japońskiej i pierwszy rok rewolucji, która zmusiła carat do zapowiedzi konstytucji, sprawił, że środowisko wyrosłe z warszawskiego pozytywizmu sformułowało własny program polityczny. Był to program pełnej autonomii dla Królestwa Polskiego — z odrębnym sejmem w Warszawie wybranym na podstawie powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania. To stanowisko przedstawione w programie postpozytywistycznego Związ-

<sup>73</sup> *Postawa Warszawy*, „Nowa Gazeta”, nr 355, z dn. 6 VIII 1915.

<sup>74</sup> Sam charakter „Gazety Handlowej” predestynował pismo do obozu młodej pracy. Sympatie w stosunku do tego kierunku wypowiedziane były również często bezpośrednio (np. *O „Niwie”*, nr 2, z 23 XII/3 I 1871/1872, s. 2; *Kronika krajowa*, nr 53, z 22 II/6 III 1873, s. 8; nr 63, z 7/19 III, s. 3—4). Również artykuły retrospektywne dowodzą tych związków: *Herbert Spencer*, nr 104, z 22 IV 1900; *F. Ochimowski*, *Szkoła Główna Warszawska*; nr 127, z 6 VI 1903; nr 128, z 8 VI; nr 129, z 9 VI; *Zjazd Wychowawców Szkoły Głównej*, nr 128, z 8 VI 1903; *S. A. Kempner*, *Świętochowski jako polityk*, „Nowa Gazeta”, nr 319, z 10 XI 1907; *J. Jankowski*, *Etapy*, „Nowa Gazeta”, nr 1, z 1 X 1914 s. 12 i in.

zku Postępowo-Demokratycznego stało się także stanowiskiem „Gazety Handlowej”<sup>75</sup>, a następnie głównym założeniem programowym „Nowej Gazety”<sup>76</sup>. Naturalne dążenie środowiska liberalnej burżuazji Królestwa Polskiego do zmiany stosunków prawno-politycznych w państwie, na wskroś jeszcze feudalnym, prowadziło do sojuszu z dążącymi w tym samym kierunku grupami politycznymi cesarstwa. Opozycja liberalna w ciągu pierwszego pięciolecia XX w. w Rosji carskiej znacznie wzrosła. Powstał ruch ziemski, wewnątrznie złożony, jednoczący umiarkowanych liberałów (D. Szypow, A. Guczkow) i radykalno-demokratyczną grupę „Oswobodzenie” z P. Struve, P. Milukowem i F. Rodiczewem na czele. W poglądach opozycji sprawa polska zajmowała dość ważne miejsce. Środowisko skupione wokół „Gazety Handlowej” śledziło z zainteresowaniem poglądy tej grupy, a także nawiązało z nią bezpośredni kontakt<sup>77</sup>. W kwietniu 1905 r. odbył się w Moskwie zjazd polsko-rosyjski, na którym omawiana była sprawa autonomii Polski. W zjeździe brał żywy udział także redaktor i wydawca „Gazety Handlowej” S. A. Kempner<sup>78</sup>.

<sup>75</sup> *Potrzeby rozwoju społecznego*, nr 90, z 12 IV 1905; *Na dobre*, nr 91, z 13 IV 1905; S. Pyrowicz, *Wielki tydzień*, nr 97, z 19 IV 1905; S. A. Kempnera artykuł wstępny, nr 284, z 2 XI 1905; *Autonomia Królestwa*, nr 290, z 8 XI 1905, i in.

<sup>76</sup> „Nowa Gazeta” podkreślała to w pierwszym artykule wstępnym: „Stoimy na gruncie autonomii kraju w najobszerniejszym tego słowa znaczeniu. Z tego stanowiska bronić będziemy takiego ugrupowania sił społecznych, które by stanowiło niezłomną rękojmię demokratycznej organizacji nowego życia publicznego”. Szersze omówienia problemu zob. S. A. Kempner, *O autonomii*, „Ludzkość” nr 165, z 24 XII 1906. A. Świętochowski, *Autonomia wewnętrzna*, „Nowa Gazeta”, nr 16, z 12 V 1907.

<sup>77</sup> „Gazeta Handlowa” od 1904 r. śledziła uważnie liberalną prasę rosyjską i ruch ziemski (nr 272, z 3 X 1904, nr 300, z 31 X; nr 342, z 12 XII; nr 343, z 13 XII; nr 345, z 15 XII; nr 346, z 16 XII; nr 352, z 22 XI; nr 358, z 30 XII). W roku 1905 obok szczegółowych informacji o prasie rosyjskiej pojawiają się obszerniejsze omówienia redakcyjne dotyczące tego kierunku politycznego, *Program partii konstytucyjno-demokratycznej*, „Gazeta Handlowa”, nr 288, z 8 XI 1905; nr 289, z 9 XI; *Burza z zachodu*, nr 302, z 22 XI; *Zjazd ziemców*, tamże, s. 2; *O solidarności*, nr 293, z 13 XI 1905; *Zebranie partii konstytucjonistów demokratów*, nr 331, z 21 XII 1905; S. Pyrowicz, *Rewolucja rosyjska i demokracja europejska*, nr 329, z 19 XII 1905; S. A. Kempner stwierdzał: „Opinia narodu rosyjskiego w jego najwybitniejszych odłamach inteligencji, walczącej o wspólną wolność — stanęła po naszej stronie przeciw chwilowemu prądom mroźnego wichru oficjalnego, przeciw prawdopodobnym intrygom hakatystycznej dyplomacji”, „Gazeta Handlowa”, nr 294, z 14 XI 1905, Informacje o polsko-rosyjskich narodach w Warszawie, Moskwie, Petersburgu i Karlsbadzie, dotyczących sprawy autonomii, podał S. A. Kempner w cytowanym artykule, „Gazeta Handlowa”, nr 290, z 8 XI 1905.

<sup>78</sup> List Niemojewskiego do Wysłoucha z 25 V 1905 r. (rkps Ossol., 7180/II, k. 573). Miljukow pisał o udziale Kempnera w zebraniach polsko-rosyjskich u Lednickiego. Zob. P. Miljukow, *Aleksander Lednicki jako rzecznik polsko-rosyjskiego porozumienia*, „Przegląd Współczesny”, 1939, nr 3, s. 30.

Ogólnie orientację polityczną „Gazety Handlowej”, a następnie „Nowej Gazety” z lat 1905—1907 można określić jako orientację na liberalizm rosyjski. Żywe zainteresowanie tym kierunkiem i pokładanie w nim nadziei rozwiązania sprawy polskiej szło w parze z sympatiami profrancuskimi<sup>79</sup> i wyraźnym stanowiskiem antyniemieckim<sup>80</sup>. Postawa polityczna wydawnictwa w tym okresie pokrywa się z postawą polityczną Związku Postępowo-Demokratycznego, głównego politycznego przedstawiciela burżuazyjnego liberalizmu w Królestwie Polskim. Związek Postępowo-Demokratyczny w porównaniu ze Stronnictwem Narodowo-Demokratycznym reprezentował tendencje bardziej separatystyczne<sup>81</sup>. Jednocześnie tradycje legalistycznego pozytywizmu postawiły go w ostrej kontrowersji w stosunku do tendencji niepodległościowych PPS<sup>82</sup>.

Okres porewolucyjnej reakcji przyniósł po krótkim okresie konsolidacji w r. 1908 rozczłonkowanie środowiska, z którym politycznie związana była „Nowa Gazeta”. Pismo w tym czasie reprezentowało jeden z odłamów opinii tego środowiska, nie związany jednak ani z utworzonym w listopadzie 1907 r. Polskim Zjednoczeniem Postępowym, ani z nową secesją z partii — Polską Partią Postępową.

Z apelem o zjednoczeniu „sił postępowych” wystąpiła „Nowa Gazeta”

<sup>79</sup> Orientację profrancuską najlepiej uwypukla syntetyczny artykuł S. Pyrowicza *Z dziejów politycznych pięćdziesięciolecia*, „Nowa Gazeta”, nr 1, z 1 I 1914.

<sup>80</sup> O stanowisku antyniemieckim świadczy szereg artykułów. Ten charakter miały drukowane w latach 1903 i 1904 *Listy z Niemiec*. Z ostrym atakiem spotyka się ustawa kolonizacyjna („Gazeta Handlowa”, nr 179, z 1 VII 1904); *Prawo wywłaszczenia*, „Nowa Gazeta”, nr 348, z 27 XI 1907; oraz działalność hakaty (*Nagonka hakatystyczna*, „Ludzkość”, nr 53, z 18 X 1906). O ogólnej orientacji antyniemieckiej mówi artykuł Gabriela Kempnera *Konstytucjonalizm niemiecki*, zamieszczony w/w wydawnictwie jubileuszowym, s. 21.

<sup>81</sup> Dowodził tego choćby zjazd polsko-rosyjski z kwietnia 1905 r., na którym przedstawiciele endecji skłonni byli do daleko idącego kompromisu, wówczas gdy przedstawiciele ZPD stanowczo bronili autonomii. Por. *Zjazd polsko-rosyjski w Moskwie*, „Krytyka”, 1905, z. 7, s. 31.

<sup>82</sup> W pierwszych miesiącach istnienia ZPD współpracował z PPS. W. Feldman uważał nawet, że powstanie ZPD było przez PPS inspirowane (W. Feldman, *Dzieje polskiej myśli politycznej 1864—1914*, Warszawa 1933, s. 305). S. A. Kempner inaczej komentuje związki z PPS: „Jako adherenci związku, mniej szczerze doń przymykający, znaleźli się tu także niektórzy politycy ideowo ciężący ku programowi socjalistycznemu. Przejściowe z nimi postępowców przymierze, które rozbiło się wkrótce (na wiosnę 1905 r.) wraz z wybuchem żywiolowej rewolucji socjalistycznej, oparte było na złudnej zresztą nadziei, że związek zdoła oddziaływać na kierunek ruchu ludowego”, S. A. Kempner, *Szereg uogólnień*, Warszawa 1912, s. 18. Już w roku 1905 częste były obustronne starcia między PPS i ZPD na łamach prasy (np. w „Gazecie Handlowej”: *Zaki z PPS*, nr 326, z 16 XII 1905; *Z prasy polskiej*, nr 327, z 17 XII 1905, i in.). W późniejszym okresie sytuacja uległa zaostrzeniu i dotyczyła obu odłamów PPS.

w przededniu wyborów do IV Dumy w roku 1912<sup>83</sup>. Jednak sojusz partii „postępowych” z froną endecji w obliczu wyborów, a następnie po żydowsko-polskim konflikcie wyborczym przyjęcie przez te partie hasła bojkotu Żydów spowodowały ostateczne odsunięcie się „Nowej Gazety” od tego środowiska<sup>84</sup>.

W przededniu I wojny światowej można zaobserwować zjawisko ciążenia poszczególnych elementów dawnego środowiska „pedeckiego” do dwóch silniejszych ośrodków politycznych: endecji i piłsudczyzny. Do ostatecznej krystalizacji postaw doprowadziły wydarzenia wojenne. Pierwszy miesiąc wojny przyniósł Polakom cały komplet obietnic ze wszystkich stron. „Wolność” obiecywali Niemcy, Austriacy i Rosjanie. Odezwa naczelnego wodza wojsk rosyjskich zapowiadała zjednoczenie ziem polskich pod berłem carskim. Z entuzjazmem przyjęły tę odezwę endecja, realisci, a także obie partie postępowe: PZP i PPP<sup>85</sup>. Te same ugrupowania polityczne w momencie powstania w Galicji Naczelnego Komitetu Narodowego wypowiedziały się przeciw NKN i orientacji na państwa centralne, a za orientacją na koalicję<sup>86</sup>.

Pierwszy okres wojny w stosunkach polsko-rosyjskich przypominał r. 1905. Liberalowie rosyjscy znów podjęli „kwestię polską” i rozpoczęły się próby nawiązania kontaktów między pokrewnymi środowiskami: polskim i rosyjskim<sup>87</sup>. Prowadzony dialog pokazał jednak dobitnie, że kwestia polska dla liberałów rosyjskich jest wewnętrzną sprawą rosyjską i poza autonomię nie można tu wyjść. W tym samym czasie coraz większą popularność w Królestwie Polskim zyskiwało hasło niepodległości,

<sup>83</sup> Por. cytowane prace S. A. Kempnera *Szereg uogólnień*, stanowiące zbiór artykułów z „Nowej Gazety”.

<sup>84</sup> „Zywiolowo postępowym” „Nowa Gazeta” zarzuciła „złączenie z nacjonalistyczną reakcją”. Por. L. Kulczycki, *Perspektywy społeczno-polityczne*, „Nowa Gazeta”, nr 1, z 21 I 1914, s. 17.

<sup>85</sup> Na zebraniu przedstawiciele partii politycznych z 16 VIII wystosowano oświadczenie podpisane przez Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe, Polską Partię Postępową, Stronnictwo Polityki Realnej i Polskie Zjednoczenie Postępowe, stwierdzające, że te ugrupowania polityczne „witają odezwę Jego Cesarskiej Wysokości Wodza Naczelnego Wojsk Rosyjskich do Polaków jako akt pierwszorzędnej wagi politycznej i wierzą niezłomnie, że po ukończonej wojnie istotnie urzeczywistnią się wyrażone w odezwie przyrzeczenia”, AAN, 88/II j. 61, k. 7.

<sup>86</sup> Dodatek do „Gazety Warszawskiej”, nr 243, z 23 VIII, oraz AAN, 88/II j. 62, k. 50.

<sup>87</sup> Szczególne ożywienie kontaktów przypadło na grudzień 1914 i styczeń 1915 r. W grudniu odbyły się liczne bankiety polsko-rosyjskie z okazji dni polskich w Moskwie, w których uczestniczyli obok licznie reprezentowanej Narodowej Demokracji postępowcy: Patek, Łypacewicz i Życki („Kurier Lwowski”, z 30 XI 1914, s. 492). W styczniu odbyła się u S. Patka w Warszawie narada z kadetami (M. Malinowski, *Pamiętniki*, s. 330 i 331, maszynopis w Arch. NK ZSL).

a ulotki obwieszczały utworzenie w Warszawie tzw. Rządu Narodowego, na którego czele stanął Józef Piłsudski. Część społeczeństwa Królestwa uznała akcję legionów za prowokację wobec polskiego narodu, część natomiast uznała legiony za istotnego rzecznika sprawy polskiej. Jakie stanowisko wobec tych problemów zajęła „Nowa Gazeta”? Opinia i nastroje środowiska przesiewane były przez gęste sito wojennej cenzury rosyjskiej; oficjalne enuncjacje dziennika niekoniecznie muszą być więc miarodajne dla rzeczywistej postawy politycznej, a na szereg pytań nie sposób tu nawet poszukiwać odpowiedzi.

O postawie sympatyzującej w pewnym stopniu z kierunkiem niepodległościowym świadczyć może brak napaści na działalność legionów oraz brak akcentów „wiernopoddanych”, w które obfitowała prasa warszawska po odezwie Mikołaja Mikołajewicza. W tej sprawie „Nowa Gazeta” ograniczała się głównie do informacji, podkreślając jednak istotne znaczenie tego wydarzenia<sup>88</sup>. W układzie sił politycznych w Królestwie w pierwszym roku wojny „Nowa Gazeta” wypowiedziała się przeciw Komitetowi Narodowemu Polskiemu, zajmującemu wyraźnie procarskie stanowisko i powołanemu przez endecję i realistów w listopadzie 1914 r.<sup>89</sup> Jednocześnie poparła Blok Centrum, skupiający ugrupowania polityczne opozycyjnie nastawione do Komitetu Narodowego Polskiego<sup>90</sup>. W skład Bloku Centrum wchodziły drobne partie polityczne, reprezentujące całą gamę postaw. Wydaje się jednak, że wspólną cechą była postawa niechętna w stosunku do carskiej Rosji oraz sympatie i nadzieje związane z mocarstwami zachodnimi.

Sympatie do Anglii i Francji można również znaleźć w „Nowej Gazecie”; szły one równoległe z licznymi wystąpieniami antyniemieckimi<sup>91</sup>. Dla ogólnej postawy pisma charakterystyczny był artykuł z 18 sierpnia 1914 r. pt. „*Pax germanica*” czy „*pax britannica*”? Dziennik stwierdzał wówczas: „Pokój i rozbrojenie przynoszą obydwu stanowcze zwycięstwa. Ale »*pax germanica*« to żelazne kadry porządku wojskowego, zależność osoby od grupy, uniformu. »*Pax britannica*« zaś to ład oparty na poszanowaniu jednostki, to umiejętne kierowanie rozgrodzonymi narodami ze swoją i ich korzyścią”<sup>92</sup>.

<sup>88</sup> *Wezwanie do Polaków*, „Nowa Gazeta”, nr 375, z 17 VIII 1914.

<sup>89</sup> „Nowa Gazeta” pisała: „Komitet może być tylko uznany za zjednoczenie prawicy — powinien wyrzec się roszczeń reprezentowania całego narodu. Poza nim powstały liczne ugrupowania polityczne i placówki ideowe, nie mogące z nim działać solidarnie”, „Kurier Lwowski”, z 9 XII/26 XI 1917.

<sup>90</sup> Tamże.

<sup>91</sup> *Pruskie strachy*, „Gazeta Handlowa”, nr 372, z 14 VIII 1914; *Księstwo Poznańskie i jego obecne położenie*, nr 373, z 15 VIII 1914; *Gwałty pruskie i austriackie*, nr 385, z 22 VIII 1914, i in.

<sup>92</sup> „*Pax germanica*” czy „*pax britannica*”? „Nowa Gazeta”, nr 378, z 18 VIII 1914.

Sytuacja polityczna ziem polskich i układ polityczny między walczącymi stronami spowodowały częste wahania orientacyjne wewnątrz polskiego społeczeństwa i przesunięcia opinii w zależności od ogólnej sytuacji politycznej. Wydarzeniem decydującym było wycofanie się wojsk rosyjskich z Królestwa latem 1915 r. i okupacja państw centralnych. Polityka państw centralnych wobec tych ziem, a przede wszystkim „Akt 5 listopada 1916 r.” oraz powołanie w grudniu 1916 r. Tymczasowej Rady Stanu wzmocniły orientację aktywistyczną. Na gruncie tej orientacji stała także wyraźnie „Nowa Gazeta”, której redaktor i wydawca aktywnie działał w Centralnym Komitecie Narodowym utworzonym 18 XII 1915 r. i jednoczącym partie tzw. „lewicy niepodległościowej”, dążące do budowy państwa polskiego w oparciu o państwa centralne<sup>93</sup>. „Nowa Gazeta” stała się organem CKN. Pismo przyjęło z aprobatą „Akt 5 listopada” i poparło Radę Stanu<sup>94</sup>. W wielu artykułach wypowiedziano się entuzjastycznie o polskich legionach i ich przywódcy<sup>95</sup>. Wyraźnie zaznaczył się także antyrosyjski charakter pisma<sup>96</sup>. Nie brak było również ataków na koalicję<sup>97</sup>. Zmiana postawy w porównaniu z pierwszym rokiem wojny

<sup>93</sup> S. A. Kempner wraz z G. Daniłowskim, M. Downarowiczem, A. Graffem, S. Jankowskim, W. Jodko, Z. Nowickim, S. Osieckim, F. Perlem, W. Sieroszewskim, E. Smiarowskim, H. Sujkowską, T. Szpotańskim, S. Thuguttem i J. Jankowskim wchodził do Zarządu Centralnego Komitetu Narodowego (skład z 16 I 1917 r.), AAN, II 30 j. 18, k. 2.

<sup>94</sup> S. A. Kempner w artykule *Bilans roku wojennego 1916* pisał: „Polska [...] Dla niej rok 1916 był nową erą. Nastąpiła proklamacja Niepodległego Państwa Polskiego. Uczyniła to tymczasem jedna połowa Europy, ale ta, która w tej sprawie powinna mieć głos rozstrzygający, bo siła jej oręża wyjarzmiła Polskę z niewoli caratu. Przechodzimy w rok nowy z olbrzymim bagażem obowiązków obywatelskich, z zadaniami państwowotwórczymi, które na nas wkłada obrót wojny i nasza własna siła narodowa. Stworzyć mamy armię i rząd. Najwznioślejsze rojenia naszego romantyzmu zmieniły się na jawę. Teraz chcenia i usiłowania muszą zmienić w czyn. Pierwsze ważne obowiązki zarządu przypadną w udziale Radzie Stanu, która w pierwszych dniach N. R. zostanie zainstalowana” („Nowa Gazeta”, nr 1, z 1 I 1917).

<sup>95</sup> *Legiony w Warszawie*, „Nowa Gazeta”, nr 552, z 1 XII 1916; P. Górecki, *Legiony Polskie*, „Nowa Gazeta”, nr 555, z 3 XII 1916, i in.

<sup>96</sup> W listopadzie 1915 r. S. A. Kempner stwierdzał: „Wilhelm Libknecht, pisząc o wojnie rosyjsko-tureckiej w 1877—78 roku, taką dosadną, lecz trafną uczynił uwagę: Rosja jest to najbrutalniejsze państwo rabunkowe, jakie zna historia. To najbardziej rozbójnicze, najgroźniejsze i najpodstępniejsze z państw zdobywczych, ma władzę wtrącania świata z jednej paniki w drugą, pozbawiania handlu i przemysłu niezbędnego spokoju i wytwarzania powikłań, z których w każdej chwili może wybuchnąć wojna wszechświatowa. Te wszystkie tendencje spotęgowały się i spiętrzyły w wojnie obecnej” (*Wojna a czynniki ekonomiczne*, „Nowa Gazeta”, nr 567, z 12 XI 1915).

<sup>97</sup> *Protest koalicji przeciw Polsce niepodległej*, „Nowa Gazeta”, nr 548, z 28 XI 1916.

oraz kierunkiem reprezentowanym przez wydawnictwo przed wojną była jaskrawa. Ten niezręczny politycznie fakt próbowano wielokrotnie usprawiedliwiać lub maskować<sup>98</sup>. Niezależnie jednak od motywów postępowania w różnych okresach oraz od rzeczywistych towarzyszących im uczuć i pragnień trzeba stwierdzić, że wydawnictwo ewoluowało do obozu swego dawnego przeciwnika politycznego — tak bowiem należy ocenić przejście na pozycję pilsudczyzny pisma z tradycjami pozytywistycznymi.

W „Gazecie Handlowej” i „Nowej Gazecie” wiele miejsca poświęcono kwestii żydowskiej, zwraca nawet uwagę wyraźne faworyzowanie tego problemu. W tej sprawie stanowisko wydawnictwa było jednolite i konsekwentne przez całe półwiecze. Środowisko reprezentowało kierunek asymilacji. Same pisma, skupiające znaczny zastęp burżuazji i inteligencji pochodzenia żydowskiego, były argumentem na rzecz tego kierunku.

Opinia, że kwestię żydowską rozwiąże pełne obywatelskie równoprawienie Żydów i ogólna laicyzacja kultury, lansowane przez pozytywistów — była również opinią „Gazety Handlowej” z tego okresu<sup>99</sup>. Przełom XIX i XX wieku przyniósł rozwój syjonizmu, kierunku skierowanego przeciw asymilacji. „Gazeta Handlowa” wypowiedziała się przeciw syjonizmowi twierdząc, że separatyzm przeciwny jest interesom Żydów<sup>100</sup>. Kwestia żydowska w Królestwie skomplikowała się znacznie w okresie reakcji po rewolucji lat 1905—1907 i stała się niejednokrotnie centralnym punktem rozgrywek między stronnictwami politycznymi, a nawet problemem międzynarodowego zainteresowania. W okresie tym ogłoszono „bankructwo asymilacji”, która ulegać zaczęła naciskowi zarówno ze strony nacjonalizmu polskiego, jak i żydowskiego. Kwestia żydowska stała się kwestią uczucia, demagogii i konkurencyjnej rozgrywki w życiu ekonomicznym. W tym czasie, mimo niezwykle trudnej sytuacji, „Gazeta

<sup>98</sup> S. A. Kempner, *Z historii ugody*, „Nowa Gazeta”, nr 588, z 24 XII 1916, oraz wyżej cytowany artykuł, w którym stwierdzono: „Do Rosji nie mamy pretensji. Nic się po niej nie spodziewaliśmy i wiedzieliśmy doskonale, że tylko wyjarzmienie Polski z niewoli moskiewskiej, odcięcie jej orężem od organizmu rosyjskiego mogło Polsce zapewnić niepodległość. Inaczej można się zapatrywać na stanowisko koalicji, a w szczególności Francji i Anglii. Są u nas politycy, którzy i pod tym względem nie mieli złudzeń, do nich my należeliśmy [...]”, „Nowa Gazeta”, nr 548, z 26 XI 1916.

<sup>99</sup> B. Prawdzicki, *Żydzi nasi wobec handlu i przemysłu krajowego*, „Gazeta Handlowa”, nr 234, z 10/22 X 1875; nr 235, z 11/23 X; nr 237, z 14/26 X; nr 238, z 15/27 X; nr 239, z 16/28 X.

<sup>100</sup> W roku 1903 wywiązała się polemika między „Gazetą Handlową” i „Gazetą Polską” na temat syjonizmu i antysemityzmu. Cykl artykułów Kempnera na ten temat został odbity osobno w pracy *Syjonizm — kilka uwag polemicznych*. Kempner pisał: „[Syjonizm] jest to prąd rozkładu, nowy klin wbity w społeczność ukulturowaną, nowy ferment antycywilizacyjny. Że on szkodę wyrządza Żydom, że spycha ich głębiej jeszcze w ciemne zakątki ghetta, to samo przez się rozumie” (s. 9).

Handlowa”, a później „Nowa Gazeta” występowały w obronie starego hasła, uważając, że leży ono w interesie obu społeczeństw historycznie związanych wspólnym terytorium<sup>101</sup>.

W czasie wyborów do IV Dumy w r. 1912 głos decydujący w sprawie wyboru posła z Warszawy przypadł nacjonalistom żydowskim. Środowisko „Nowej Gazety” próbowało wówczas zapobiec wyborowi posła — Żyda, bojąc się wybuchu antysemityzmu w społeczeństwie polskim<sup>102</sup>. Wybrany został kontrkandydat Dmowskiego i Kucharzewskiego — Jagiełło, członek PPS-Lewicy. Wynik wyborów nie zapobiegł jednak konfliktowi. Burżuazyjna prasa warszawska ogłosiła bojkot Żydów jako odwet za wybór posła, „jakiego Warszawa sobie nie życzyła”<sup>103</sup>. „Nowa Gazeta” przeciwstawiła się ostro bojkotowi, jako akcji niezgodnej z humanitarnymi zasadami współzycia społecznego<sup>104</sup>.

Wybuch pierwszej wojny światowej zastał sytuację niezwykle zagnioną. Skomplikował ją jeszcze fakt demagogicznego podjęcia kwestii przez opinię zagraniczną<sup>105</sup>. Kwestia polsko-żydowska stanowiła tu po-

<sup>101</sup> *Asymilacja*, „Gazeta Handlowa”, nr 11, z 11 I 1905; *Kwestia żydowska*, nr 132, z 30 V 1905; nr 139, z 6 V; S. A. Kempner, *Słów kilka w kwestii żydowskiej*, „Nowa Gazeta”, nr 156, z 2 IV 1906. Znamienna jest wypowiedź J. Kirszrota - Prawnickiego w artykule *Braterstwo*: „Długoletnia polityka *divide et impera* zrobiła swoje. Zanikło braterstwo, a podniosła głos nienawiść rasowa. Rozumni i sumienni patrioci rozumieją jednak, że nie ta polityka wroga, sięgająca przez lat 40 niezgodę i nienawiść w kraju, Polskę do zbawienia prowadzi, że uczciwszą i bardziej dbałą o losy kraju była polityka braterstwa [...] Dla kraju całego i dla Żydów wzajemny stosunek braterstwa to sprawa nie tylko uczucia, ale i rozumu, nie tylko etyki, ale i polityki” („Gazeta Handlowa”, nr 289, z 9 X 1905).

<sup>102</sup> Stanowisko tzw. „asymilacji”, która początkowo współdziałała z koncentracją złożoną z grup „postępowych” i frondy endeckiej, później jednak stanęła na stanowisku bojkotu wyborów, nie chcąc wyboru żadnego z przewidzianych kandydatów — omawia L. Belmont, *A gdy zawieszono „Wolne Słowo”*, Warszawa 1912.

<sup>103</sup> Por. E. Ajnenkiel, *Zycie polityczne Warszawy w roku 1912*, „Kronika Ruchu Rewolucyjnego w Polsce”, 1938, nr 1, oraz L. Belmont, *op. cit.*

<sup>104</sup> Oto wypowiedź znamienna dla opinii „Nowej Gazety”: „Bojkot ekonomiczny Żydów rozpoczął się od dawna w zaułkach naszego życia społecznego. Dokonywały tego na własną rękę osoby pojedyncze, a nawet całe odłamy. Była to rzecz zgoła zrozumiała: w społeczeństwie istniały interesy, które w walce o odbiorców, o przekonania, natknęły się na Żydów jako współzawodników. W rozgardiaszu wyborczym obwieszczono bojkot za sprawę narodową, podniesiono do obowiązkowego pospolitego ruszenia [...] Bojkot dokonał jednego: zmaćcił ponownie wody, które z wolna pozbywały się mętów i oddał rządy moralne nad krajem demagogom. Zamiast argumentów wystarczyło wykrzyknąć: »intryga żydowska« i okrzyk ten zastępował wszelkie dowody i wszelkie przekonania”, L. Krzywicki, *Odruchy społeczne*, „Nowa Gazeta”, nr 1, z 1 I 1914, s. 22.

<sup>105</sup> Przykładem tego było wystąpienie Brandesa w kopenhaskim „Politikon”. Twierdził on, że Kucharzewski przedstawił program wytepienia Żydów, a w wielu guberniach Polacy urządzali programy z mordami itp. Artykuły Brandesa spotkały się z protestami ze strony polskiej, m. in. z protestem Zarządu Towarzystwa Lite-



most do ingerencji w sprawy polskie. W tych warunkach środowisko „Nowej Gazety” przeciwstawiło się obcej ingerencji, twierdząc, że jest to wewnętrzny problem polski i jeszcze raz wskazuje na jedyne właściwe rozwiązanie problemu: bezwzględny związek z Polską i jej kulturą — asymilację i równouprawnienie<sup>106</sup>.

Obok problemów społeczno-politycznych na uwagę w piśmie zasługują kompleks zagadnień dotyczących kultury w szerokim tego słowa rozumieniu. Sprawa jest niezwykle zajmująca i wymagałaby osobnego opracowania. Tu pragnę tylko stwierdzić, że były to dla środowiska sprawy ważne, co pozostawało w bezpośrednim związku z jego postawą społeczno-polityczną. Zarówno koncepcja postępu gospodarczego ściśle powiązanego z rozwojem oświaty, jak i postawa polityczna, w której faktyczna rezygnacja z walki o niepodległość znajdowała kompensatę w szczególnym przywiązaniu do narodowej kultury i języka, wyznaczała tej problematyce szczególną rolę. Zainteresowanie problemami kultury datowało się od czasów związków pisma z ideologią pozytywizmu warszawskiego. W problemach tych poglądy pisma pokrywały się z ideologią tego kierunku i charakteryzował je przede wszystkim racjonalistyczny światopogląd oraz wysunięcie na pierwszy plan sprawy oświaty. Pierwszoplanowość spraw kulturalnych zachował również wyrosły z pozytywizmu Związek Postępowo-Demokratyczny, z którym ściśle powiązane było Towarzystwo Kultury Polskiej, utworzone w końcu 1906 r. Towarzystwo to, którego prezesem był Aleksander Świętochowski, podjęło się organizowania badania kultury masowej. Działał w TKP również S. A. Kempner, a „Nowa Gazeta” interesowała się działalnością Towarzystwa i niejednokrotnie popierała podjęte tam inicjatywy. Kultura dla tego środowiska była słowem niemal magicznym, które rozwiązać miało wszelkie problemy i konflikty. Okres wojny i rewolucji pokazał jego drugoplanowość.

ratów i Dziennikarzy Polskich. Zażądano materiału dowodowego. Brandes takiego materiału nie dostarczył. Szczególnie wiele uwagi poświęcała kwestii żydowskiej w Polsce liberalna opinia rosyjska. „Riecz” pisała: „Sprawa polsko-żydowska jest przede wszystkim sprawą rosyjską”. Wytaczanie tej sprawy, często połączone z fałszowaniem faktów, miało wyraźnie antypolski charakter i zaostrzało istniejące antagonizmy („Kurier Lwowski”, nr 48, z 17 XII 1914; nr 156, z 7 VI 1915).

<sup>106</sup> Oświadczenie Żydów-Polaków z grudnia 1914 r., opublikowane w prasie warszawskiej, stwierdzało, że kwestia polsko-żydowska jest wewnętrzną kwestią Polski i powinna być rozstrzygnięta bez interwencji obcych grup. Powoływano się na tradycje tolerancji polskiej i dowodzono, że nieskrępowany byt Polski niepodległej przyniesie wolność także Żydom („Kurier Lwowski”, z 15/28 XII 1914). S. A. Kempner pisał: „żyć trzeba z wiarą w jutro i z optymizmem wyczekiwać nowej ery [...] Wiara ta musi być niezłomną [...] Trzeba więc stłumić w sobie wszystkie złe uczucia, trzeba ufać potęgom kulturalnym, trzeba łączyć się w nadziejach z całą Ojczyzną polską. W ojczyźnie odrodzonej lud żydowski pokrzywdzonym być nie może i nie będzie” (*Przyszłość*, „Nowa Gazeta”, z 7 VIII 1915).